Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 178. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK

8. LIPCA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Pa stwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Zachwianie się rządu Poincarego?

Jeśli Poincare utrzyma się na czele rządu do końca lipca, to pobije francuski rekord długości rządzenia bez przerwy. Dotąd w ciągu 58 lat istnienia Trzeciej Republiki najdłużej piastował urząd premjera Waldeck-Rousseau, którego rządy, pamiętne uchwaleniem ustaw wypędzających zakony katolickie z Francji, trwały okrągło trzy lata (1899—1902). P. Poincare osiągnie to trzechlecie w dniu 26 lipca br., osiągnie je sam tylko jako premjer, a nie jego gabinet. Albowiem w ciągu tych trzech lat Poincare stał na czele dwóch rządów: koncentracyjnego, który upadł w listopadzie ub. r. i prawicowo-centrowego, który powstał 11 listopada i trwa do dzisiaj.

Ale oto najznakomitszemu mężowi stanu Francji współczesnej może los wyrządzić przykrego figla: gabinetowi Poincarego grozi upadek. Złośliwość losu byłaby tem dotkliwsza, że Francja znaduje się obecnie w przededniu sfinalizowania wielkich dzieł, które Poincare przygotował, lub do skutku doprowadził. Już raz Poincare został w ten sposób pozbawiony owoców swej pracy. Było to w roku 1924, kiedy eksperci wypracowali w Paryżu plan Dawesa, nakładający na Niemcy obowiązek spłat reparacyjnych. Niemcy zgodzili się na spłaty tylko pod naciskiem okupacji Zagłębia Ruhry, którą przeprowadził Poincare wbrew woli Anglji i przy sprzeciwie francuskiej lewicy. Ale właśnie w lecie roku 1924, kiedy przygotowywała się konfrencja londyńska z udziałem Niemiec, musiał Poincare na skutek zwycięstwa wyborczego lewicy odstąpić ster rządów Herriotowi. I w tym roku również eksperci wygotowali plan (Younga), ustalający ostatecznie ogólną kwotę (37 miljardów marek złotych) i wysokość 59 rocznych rat reparacyjnych. I w ciągu tego lata również ma się zebrać konferencja państw dawnej Ententy i Niemiec dla wprowadzenia tego planu w życie. Podobnie jak w r. 1924 w Londynie postanowiono ewakuację Ruhry, tak i na najbliższej konferencji przyjdzie pod obrady sprawa wycofania wojsk aljanckich z Nadrenji, czego żądają natarczywie Niemcy i co im świeżo przyrzekł rząd Mac Donalda. Słowem, nastąpić ma likwidacja niesłychanie ważnych problemów powojennych. I w takiej to chwili staje się możliwem, że pieczęć pod tę likwidację przyłoży już nie Poincare, ale znowu jeden z wodzów lewicy, Edward Herriot!

Trudności, na jakie napotyka obecnie rząd Poincarego, wywołane są koniecznością ratyfikowania przez parlament francuski w ciągu lipca t. zw. układu Mellon-Berenger, regulującego spłaty olbrzymiego długu wojennego Francji wobec Stanów Zjednoczonych. Układ zawartym został 29 kwietnia 1926 roku, ale Izby francuskie zwlekały dotąd z jego ratyfikacją, gdyż uważały ciężary nałożone w nim na Francję za zbyt wysokie. Teraz jednak przychodzi ze strony Ameryki pewnego rodzaju ultimatum, gdyż od ratyfikacji układu Mellon-Berenger uzależnił rząd waszyngtoński ważność umowy, obniżającej znacznie inny dług francuski wobec Stanów, powstały w roku 1919 przez zakupno amerykańskich zapasów wojennych. Kiedy apel Izby Deputowanych, uchwalony niedawno na wniosek p. Franklin-Bouillona i wzywający Amerykę o odroczenie płatności długu stock'owego z 1 sierpnia na grudzień, pozostał bez skutku, przystąpili deputowani z ciężkim bólem — la mort dans l'âme, jak się wyraził jeden z nich — do ratyfikacji układu, zawartego w roku 1926 przez delegata Francji Berengera z amerykańskim ministrem skarbu Mellon'em. W toku narad komisji finansowej Izby wyłonił się i został przez komisję uchwalonym wniosek, by w ustawie ratyfikacyjnej (a nie w samym układzie Mellon-Berenger'a) zamieścić zastrzeżenie, że Francja nie zapłaci więcej Ameryce niż to, co otrzyma od Niemiec na spłatę odszkodowań. Zastrzeżenie to nie ma żadnej wartości w stosunku do Ameryki, gdyż w układzie samym nie jest zawartem, jednak musi być dla wierzyciela nieprzyjemnem. Jest ono niemiłem i dla rządu francuskiego, który uznaje niestosowność takich platonicznych zastrzeżeń, podyktowanych wyłącznie względami na wyborców. Jednak nawet z takiem zastrzeżeniem, zaproponowanem przez radykałów z opozycji, przyjęcie układu napotyka na trudności w obozie rządowym. Francuzi są ciągle zdania, że długi międzysojuszniczbe powinny być albo skreślone, albo bardzo obniżone, gdyż zaciągnięto je dla wspólnego celu. Na tem tle gotowość Poincarego do ratyfikacji układu jest przez Izbę źle widziana i może spowodować jego upadek. Dąży do niego usilnie lewica, silnie tem zaniepokojona, że przez ośm miesięcy zdołał się utrzymać rząd przez nią zwalczany. Nie tyle jednak jej opozycja, ile opozycja prawicy przeciw układowi z Ameryką może w dniach najbliższych obalić rząd Poincarego.

ax.

Rumunja chce zmian w planie Younga.

Wiedeń 6. 7. (PAT). Według doniesień dzienników z Bukaresztu, Rumunja nie zgadza się na podział niemieckich spłat reparacyjnych między mocarstwa zainteresowane. W sprawie tej podejmie Rumunja odpowiednie kroki w komisji reparacyjnej, albowiem plan Younga nie zawiera postanowienia, według którego spłaty niemieckie miałyby służyć do pokrycia długów wojennych.

Zgon ks. senatora Jana Albrechta.

Warszawa. 6 7. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym zmarł w Wadszawie znany działacz na polu kościelnem i społecznem **ks. senator Jan Albrecht,** rektor kościoła św. Andrzeja przy ul. Piwnej w Warszawie.

Śp. ks. sen. Albrecht urodził się w r. 1871, na kapłana został wyświęcony w Warszawie w r. 1897. Był wikarym w Zgierzu, a jednocześnie prefektem szkoły przy kościele Matki Boskiej, następnie proboszczem nowo erygowanej parafji w Widzewie pod Łodzią oraz prefektem gimnazjum męskiego w Łodzi. W Łodzi pracował długie lata na polu organizacji Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich i położył tu wielkie zasługi. Odznaczony został rokietą i mantoletem oraz krzyżem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice" i mianowany szambelanem J. Świątobliwości Ojca św. przez Piusa XI. Był kanonikiem honorowym kapituły warszawskiej. Śp. ks. sen Albrecht był głównym patronem wszystkich Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich, wydawał tygodnik robotniczy „Pracownik Polski". Dawał inicjatywę do prowadzenia spółdzielni budowlanych i prowadził różnego rodzaju instytucje mające na celu polepszenie doli robotników. Mandat senatorski piastował poraz drugi. Wszedł do Kl. Ch. D. z listy państwowej.

W jego miejsce wejdzie do Senatu mecenas **Stanisław Janczewski**, prezes Ch. D.

Rząd wnosi ustawy o kredytach dodatkowych za rok 1928/9.

PROCES P. CZECHOWICZA WIDOCZNIE POSKUTKOWAŁ.

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł.). Do kancelarji sejmowej wpłynęły trzy projekty ustaw rządowych o dodatkowych kredytach za rok 1928/29. Pierwszy projekt dotyczy kredytów na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, drugi budowy południowego basenu w Gdyni, trzeci kredytu na zasilenie funduszu obrotowego przedsiębiorstw kolei państwowych,

O czem piszą inni?...

Marsz. Daszyński o współpracy Sejmu

W „Dzienniku Poznańskim“ ukazał się wywiad z marsz. Daszyńskim na temat możliwości współpracy Sejmu z rządem. P. Daszyński oświadczył, że to zależy niemal wyłącznie od Rządu. Jeśli p. Prezydent zwoła Sejm, to Sejm będzie gotów poważnie traktować przedłożenia rządowe.

„Można zapatrywać się na umiejętność pracy czterystukilkudziesięciu posłów z zaufaniem lub ze sceptyzmem, **należy jednak parlamentowi polskiemu dać możność okazania zdolności do pracy.** Tymczasem dotąd mieliśmy tylko dwie sesje budżetowe, a nie dano czasu Sejmowi obecnemu do zajęcia się jakąkolwiek inną większą ustawą.

Narzucono Sejmowi i narodowi olbrzymi problem zmiany konstytucji. **Czy jest gdzie jakie Państwo na świecie, w którem taki problem kazanoby załatwić parlamentowi na rozkaz, pod groźbą rozwiązania go, używając ohydnej metody poniżania tego parlamentu?** Kiedyż ma zająć się Sejm polski problemem zmiany konstytucji, jeżeli nie zwołuje się go wcale poza sesjami budżetowemi? Kiedyż mają działać argumenty, jeżeli po odbyciu pierwszego czytania już grozi się posłom najcięższemi represjami, gdyby nie chcieli posłusznie zmienić konstytucji, jak im się nakazuje?“

P. Daszyński ma na myśli oczywiście pogróżki pułk. Sławka w Łodzi.

P. Daszyński nie traci nadziei, że „przyjdzie“ rząd, który rozpocznie pracę wespół z przedstawicielstwem prawnem narodu.

„Przyjdzie“... A więc jeszcze takiego rządu niema.

Min. Piłsudski pojedzie do Swiątnik.

„Kur. Wileński“ donosi:

„Jak się dowiadujemy Marszałek Piłsudski spędzi urlop wypoczynkowy w majątku własnym w Świątnikach w pobliżu Landwarowa. W związku z powyższem czynione są tam obecnie przygotowania do przyjęcia p. Marszałka wraz z rodziną“.

Plan wyjazdu do Rumunji został widocznie porzucony. Wobec tego bardzo prawdopodobnem jest, że min. Piłsudski weźmie udział w zjeździe legjonistów i wygłosi mowę.

Walki wewnątrz masonerji.

W „Polsce“ czytamy:

„Ostatnie zmiany w Strzelcu również dają wiele do myślenia. Okazuje się bowiem, **że pomiędzy t. zw. lożami „narodowemi“** (Łukasińskiego, Lelewela i t. d.) **a lożami Wielkiego Wschodu toczy się od dłuższego czasu zacięta walka,** naturalnie o wpływy i korytko państwowe.

Obecnie górą są loże „narodowe“, rozporządzające w stolicy dwoma organami: „Głosem Prawdy“ i „Kurjerem Porannym“. Wielki Wschód jest mniej lub więcej opozycyjny w zależności od osób i kierunków politycznych, któremi rozporządza (P. P. S. — opozycja, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Inteligencja radykalna). Masoni Wielkiego Wschodu posługują się w swej akcji socjalistycznym „Robotnikiem“ i liberalną „Epoką“. Ta ostatnia, będąc w zależności finasowej od sum dyspozycyjnych, niejednokrotnie wyręcza się „Robotnikiem“ przy zamieszczaniu wiadomości, skierowanych przeciwko obozowi B. B., jak to ostatnio było z rewelacjami, dotyczącemi p. Bartla, a bardzo niemiłemi dla sanacji“.

To są istotnie tajne, obce „agendy“. Należałoby je wreszcie wytępić. Życie polityczne powinno być jawne.

Sprawa połączenia N. P. R. z Ch. D. posuwa się naprzód.

Z powodu umieszczenia w „Kur. Śląskim“ (NPR.- sprawozdania z zebrania dyskusyjnego Ch. D. w Krakowie, **„Il. Kur. Codz.“** ogłosił, że

Informacja jest, jak się to nieraz „Kurjerkowi“ zdarza, nieścisła. Nie chodzi bowiem o połączenie Ch. D. i N. P. R. „na Śląsku“, lecz o złączenie dwóch stronnictw działających w całej Polsce. To się w „najbliższych“ dniach zrobić nie da.

Ale niewątpliwie sprawa jest na dobrej drodze i posuwa się naprzód. Wysunięty w Krakowie projekt połączenia się na zasadzie równorzędności i stworzenia „Narodowej Partji Chrześcijańsko-Społecznej“ spotkał się naogół z życzliwem przyjęciem. „Dziennik Bydgoski“ przedstawił te propozycje w artykule wstępnym i dodał:

„Fuzja N. P. R. i Ch. D. na Śląsku jest prawdopodobnie kwestją najbliższych dni“.

„Śmiemy twierdzić, że członkowie obu stronnictw politycznych skłaniają się całem sercem ku połączeniu, i że gdyby od **nich samych sprawa ta zależała, to pogodzenie nastąpiłoby w przeciągu kilku dni.** Spodziewać się jednak należy, że **sprawa bytu i przyszłości państwa weźmie górę nad różnemi ambicyjkami i zachciankami osobistemi** i że niezadługo stworzonem zostanie wielkie dzieło, które społeczeństwo powita **z szczerą radością i niekłamanem** zadowoleniem“.

Sprawą tą zajęły się także inne pisma. Przez umieszczenie różnych głosów w tej sprawie (np. wywiadów z przywódcami N. P. R. i Ch. D.) oddały tej sprawie wielką przysługę, gdyż spopularyzowały tę ideę w szerokich kołach społeczeństwa.

Chociaż połączenie się jest kwestją conajmniej miesięcy, już omawia się sprawę stosunku tych 2 stronnictw do innych. Pos. J. Chaciński na zjeździe Ch. D. w Poznaniu według **„Nowego Kurjera“** oświadczył:

„**Myśl połączenia się z Narodową Partją Robotniczą, kiełkująca od roku 1919** realizuje się, od czego nieodłącznem jest równoczesne zlanie się związków zawodowych. Połączonemi siłami przeciwstawimy się skuteczniej niebezpieczeństwom i krzywdom, płynącym z przerostu i przywilejów kapitału. Nie tu jednak kres naszej działalności do łączności i sojuszów. Rozszerzymy je chętnie zwłaszcza wobec naporu czerwonej fali na Polskę“.

Pos. Chaciński krytykował błędy obecnego systemu, ale — **jak podaje „Głos Polski“,** wychodzący w Lesznie — zaznaczył, że należy dążyć do uniknięcia gwałtownej „rozgrywki“. bo

„z jednej i z drugiej strony granicy **czeka właśnie** na takie dla nas złowrogie, a dla niego pożądane chwile **ten trzeci,** co z pomyłek, ze słabości naszej śmiać się chce i korzystać. Pozatem mamy w granicach własnych pokaźne a przeciwko nam agitowane mniejszości. I z tem bacznie liczyć się trzeba. Cóż dopiero, gdy weźmiemy pod uwagę komunizm, przeciwko któremu wszyscy zawsze winniśmy być zmobilizowani.

W naszej sytuacji może, musi być pokojowe“.

Tak więc różne stronictwa niezależne raz po raz dają dowody swej dobrej woli. Tylko obóz rządowy nie chce zmienić swego postępowania.

Koniec wojny religijnej w Meksyku.

Częste bundy różnych generałów i zamachy terrorystyczne przekonały widocznie obecnych władców Meksyku, że ich panowanie na słabych oparte jest podstawach. Ostatnie wielkie powstanie, które omal nie obaliło dyktatury Callesa, **nie było powstaniem katolickiem.** Katolicy stosowali naogół bierny opór, który się dawał rządowi bardzo dotkliwie we znaki. Spostrzegł on widocznie wreszcie, że ma zbyt wielu przeciwników i dlatego okazał się skłonnym do porozumienia z Kościołem, co mogłoby mu ułatwić zaprowadzenie porządku w kraju. Przytem mimo uporczywego milczenia prasy liberalnej cały świat dowiedział się o okrucieństwach Callesa i nawet ideowi sprzymierzeńcy rządu meksykańskiego musieli się wstydzić i zapewne doradzali mu, by jakoś to prześladowanie religji złagodził.

Zaczęły się więc rokowania, w których ze strony Kościoła wielką rolę miał odegrać Jezuita, ks. Walsh z uniwersytetu katolickiego w Waszyngtonie. Jest on przyjacielem prez. Hoovera; z jego ramienia jeździł niegdyś z darami amerykańskiemi do głodującej Rosji. Później wyjeżdżał tam jako delegat Papieża. Poznawszy w Rosji najokrutniejszych wrogów religji i nauczywszy się z nimi obchodzić, nadawał się ks. Walsh doskonale do nawiązywania stosunków z tępicielami chrześcijaństwa na drugiej półkuli. Udało mu się przygotować grunt do rokowań, które zakończył arcyb. Ruiz.

Rokowania doprowadziły do porozumienia, coprawda bardzo niedoskonałego i tymczasoweg. Nie jest to oczywiście żaden konkordat, lecz „modus vivendi“. Rząd Meksyku, na którego czele stoi obecnie prezydent Portez Gil, przyjaciel Callesa, lecz jak się zdaje, mniej niż on zawzięty na punkcie walki z religją, poczynił pewne ustępstwa. Ogłosił, że nie dąży do zniszczenia religji. Zgodził się na nauczanie religji, coprawda nie w szkołach, lecz w kościołach. Oprócz tego obiecał uwolnić uwięzionych obrońców religji.

Kościół przez swych przedstawicieli zdecydował się na pewne ofiary. Chociaż ustawy antyreligijne nie zostały cofnięte, zadowolił się Kościół narazie gwarancjami swobody wewnętrznego życia kościelnego. Interdykt został zniesiony, kościoły otwarto i zaczęto w nich odprawiać Mszę św.

Do wywalczenia prawdziwej swobody Kościoła jeszcze katolikom meksykańskim daleko. Jeśli jednak okrutne prześladowania, które tak bohatersko znosili, zahartowały ich i nauczyły solidarnie pod sztandarem katolickim walczyć, to jeszcze doczekamy się może czasów, gdy miejsce Gila i Callesa zajmą działacze katoliccy.

———o———

Hamaguci u steru rządu w Japonji.

Kwestja Mandżurji na nowych torach. O porozumienie z Chinami

Przesilenie rządowe w Japonji zostało szybko zlikwidowane. Juko Hamaguci przedłożył cesarzowi listę członków nowego rządu, która została przyjęta. Baron Sidehara objął tekę ministra spraw zagran., generał Ugaki wojny, a admirał Takarabe marynarki wojennej. Kierunek więc polityki zagranicznej został całkowicie za jednym zamachem zmieniony, co niewątpliwie odbije się na stosunkach z Chinami, zwłaszcza, że dotychczasowy premjer Tanaka wyjawił chęć wycofania się z życia politycznego. Dymisja Tanaki była niespodzianką dla polityków, **mimo to, że nikt nie wróżył długiego istnienia gabinetowi** opartemu o mniejszość **w parlamencie, a więc o partję Sejjukaj.** A jednak **rząd ten zdołał w czasie przeszło dwuletniego istnienia** (od 18 kwietnia 1927 r.) **przeprowadzić okupację Szantungu i umocnić wpływy japońskie w Mandżurji.**

Bezpośrednią przyczyną zmiany gabinetu była kwestja mandżurska — problem najrozmaiciej dotychczas rozwiązywany przez polityków japońskich, i na tem podłożu najczęściej dochodziło do zmian w łonie rządu. Tanaka był wyznawcą „silnej ręki“ i po części militaryzacji tej prowincji. Niektórzy twierdzą nawet, że on przyczynił się w dużym stopniu do śmierci Czan-coolina, bankrutującego politycznie z każdym niemal miesiącem. Wobec konsolidacji wewnętrznej odradzających się Chin, polityka tego rodzaju musiała w końcu doznać porażki, zwłaszcza że chiński minister spraw zagranicznych dr. Wang wyraźnie oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd chiński domaga się od Japonji zwrotu koncesji na kolejach południowej Mandżurji. W przeciwnym razie rząd w Nankinie nie będzie się wdawał w żadne układy z Japonją.

Oznaczało to podcięcie egzystencji Japończyków w całej Mandżurji, w której inwestycje „Synów Wschodzącego Słońca“ mają wartość 200 miljonów funtów szterlingów (przeszło 8 miljardów złotych). Południowo-mandżurskie koleje, zwycięsko współzawodniczące z rosyjską koleją „wschodnio-chińską“, będącą również całkowicie w ręku japońskiem, szacowane są obecnie na 44 milj. funtów szterl. (przeszło 1 miljard 600 milj. zł.). W ogólnym w końcu handlu mandżurskim Japonja bierze udział w 38 procentach. (Chiny w 30 a Ameryka w 4 i pół proc.). Niewyczerpane kopalnie węglowe i rudy żelaznej zostają również stopniowo opanowywane przez Japończyków, którzy za żadną obecnie cenę nie chcieliby wycofać się z Mandżurji. Okupacja Szantungu, wystawienie stacji radjonadawczej w Pekinie i pomoc dla Czan-coo-lina usposobiła nader **nieprzychylnie Chińczyków do Japonji.** Wyraziło się to w ustawicznych protestach, przeważnie bezskutecznych. Niemiły ten nastrój, a nawet odrazę i wstręt jednych do drugich załagodzić mają posunięcia pr. Hamaguci. W każdym razie można przypuszczać, że największą korzyść z tego niby-porozumienia osiągnie Japonja.

Tylko żydów z Polski nie było

na okręcie jadącym do Palestyny.

W „Listach z włóczęgi“ F. A. Ossendowskiego, drukowanych w „Kur. Warsz.“ znajdujemy następujący obrazek:

„Oprócz amerykanów-turystów, kilku pielgrzymów płynie do Ziemi Świętej, zagłębieni w czytaniu Biblji i odpędzających myśli o businessie, co im zresztą, z trudem przychodzi.

Nadto kilku kupców włoskich, greckich i rumuńskich.

Resztę, a mianowicie **90 procent pasażerów, stanowią żydzi,** wśród których — **żadnego z Polski.** Żydzi amerykańscy, francuscy, włoscy i rumuńscy — bogaci w pierwszej i drugiej klasie, biedniejsi — w trzeciej.

Wszędzie ich pełno. Rozmawiają z ożywieniem, poruszają się podnieceni i nerwowi. Gromadki wrzaskliwych dzieci, nie robiąc rożnicy klas, wdzierają się wszędzie z hałasem, tupotem nóg. Jakiś Amerykanin, spędzający w Filadelfji lub Bostonie bezsenne noce przy businessie, klnie tak, że aż się mewy rumienią i miotają w przerażeniu.

Żydzi rozmawiają w żargonie, więc odrazu tworzą małą międzynarodówkę, która tembardziej jest kompletna, że jadają osobno, rytualnie przyrządzoną strawę, nad którą czuwa specjalnie utrzymywany przez towarzystwo okrętowe kucharz“.

Przed zjazdem chrześć.-narod. nauczycieli w Poznaniu.

W dniach 8-go i 9-go b. m.

Rozwój historyczny Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

W grudniu roku ubiegłego obchodziło Stowarzyszenie 10-lecie swego istnienia. Znane na gruncie Wielkopolski oraz całego zaboru pruskiego wyłoniła się z Towarzystwa Dzielnicowego, utworzonego na terenie poznańskim przez nauczycieli Polaków, którzy za czasów pruskiej niewoli, siłą faktów zmuszeni, należeć mogli jedynie do niemieckich związków. To też jako jedni z pierwszych stanęli do wspólnej zorganizowanej pracy, świadomi swej odpowiedzialności i obowiązków swego zawodu. Pierwszym przewodniczącym Związku Dzielnicowego był p. Bleński, inicjator pierwszego Zjazdu Nauczycielstwa w Poznaniu. Zarząd Główny utrzymywał stały kontakt z nauczycielstwem zaboru rosyjskiego i austrjackiego, które posiadało już zrzeszenia z czasów zaborczych, mając możność zakładania szkół prywatnych. W roku 1919 wysłał Związek Dzielnicowy delegatów na Sejm Nauczycieli w Warszawie, gdzie szczegółowo rozpatrywano zasadnicze kierunki poszczególnych stowarzyszeń nauczycielskich, starając się uzgodnić wspólne cele i idee i utworzyć jeden wielki związek na całą Polskę. Ponieważ nie można było osiągnąć porozumienia w zasadniczych podstawach ideologji u wszystkich zrzeszeń, Związek Dzielnicowy b. zab. pruskiego połączył się z niektóremi zgromadzeniami nauczycielskiemi innych zaborów pod jednem hasłem, wykluczając wszelkie niechrześcijańskie żywioły i zasady i zmieniło firmę na obecną.

Zaznaczyć tu należy, co spowodowało Stowarzyszenie do przyjęcia takiej nazwy. Otóż nauczycielstwo poznańskie pragnęło trzymać się zasad, jakiemi przez 150 lat niewoli pruskiej owianym był duch społeczeństwa naszego, a które głównie przyczyniło się do podtrzymania ducha narodowego. Te bowiem hasła, oparte na zasadach wiary chrześcijańskiej przyczyniły się do przetrwania najcięższych okresów walki kulturalnej i prześladowań w szkołach od Bismarka aż do wybuchu wojny światowej.

Zrzeszenia połączone z Związkiem Dzielnicowym w dzisiejsze Stowarzyszenie są to dawniejsze: Stowarzyszenie Pedagogiczne ze Lwowa, Stow. Nauczycielek we Lwowie, Tow. Polskich Nauczycieli we Lwowie, Samopomoc Naucz. w Przemyślu i Związek Nauczycieli Szkół Ludowych w Warszawie. Nauczycielstwo b. zaboru pruskiego na Pomorzu i Śląsku połączyło się zgodnie z naszemi hasłami, tworząc osobne okręgi. Tak powstało wielkie Stowarzyszenie we wszystkich centrach Polski.

Pierwszy Zjazd delegatów w Warszawie obrał prezesem p. St. Glapińskiego — Przylepki — Wielkopolska. Obecnie jest nim **Michał Siciński** z Warszawy, poseł na Sejm. Stowarzyszenie wykazuje z roku na rok coraz większą działalność rozwija się pomyślnie. Zarząd Główny mieści się w Warszawie, w skład jego wchodzą wybitne jednostki stojące na straży korzyści ideowych i materjalnych. Okręgów posiada Stowarzyszenie w każdem większem środowisku Polski w liczbie 10. Jako dorobkiem materjalnym poszczycić się może domami zdrowia w Zakopanem i Szczawnicy. W.

Ze świata katolickiego.

Konkurs Związku Ziemian na broszurę

w związku z atakami na Kościół katolicki w Polsce.

Wśród wstrząśnień, towarzyszących budowie odrodzonego Państwa Polskiego, na pierwszy plan wybijają się ruchy, które skierowane są przeciwko Kościołowi katolickiemu w Polsce. **Zaatakowane dziś jest i katolickie małżeństwo, katolicka rodzina, katolicyzm w szkole i konkordat, święcenie świąt, a nawet grzebanie zmarłych.** Równowaga opinji publicznej zakłócona, winna wrócić do normalnego stanu.

W tym celu Związek Ziemian **postanowił ogłosić konkurs na broszurę, stawiającą w należytem świetle dzisiejsze ataki na Kościół** katolicki w Polsce, pochodzące bądź od jednostek, bądź od grup czy stronnictw, a przeprowadzane z myślą zmiany ustawodawstwa, określającego uprawnienia i rolę Kościoła katolickiego, oraz instytucji katolickich w państwie i społeczeństwie. Chodzi o to, by je wszystkie oświetlić należycie, jasno określić i zasadę, w nich atakowaną i błąd, jaki tkwi w ataku. Apologetyczna ta broszura winna być dostępną dla najszerszych mas. **Rozmiary broszury winny być obliczone na 4 do 6 ankuszy druku**

w szesnastce. Nagroda za najlepszą pracę wynosi 2.000 zł. Termin nadsyłania prac pod adresem: Związek Ziemian, Warszawa, ul. Kopernika 30, upływa z końcem października b. r.

O. Jankiewicz pierwszym asystentem

w Asystencji słowiańskiej OO. Jezuitów.

(KAP) Dnia 17 kwietnia b. r. utworzona została nowa Asystencja t. j. najwyższa w zakonie OO. Jezuitów jednostka administracyjna, obejmująca kilka prowincji. Do tego czasu było w Towarzystwie Jezusowem sześć Asystencji: włoska, niemiecka, francuska, hiszpańska, angielska i amerykańska. **Z niemieckiej** Asystencji, liczącej 10 prowincji, wyłączone cztery prowincje t. j. małopolską, wielkopolską, czechosłowacką i jugosłowiańską. **Z tych czterech prowincyj utworzono siódmą Asystencję, słowiańską. Na pierwszego asystenta powołano prowincjała wielkopolsko-mazowieckiego, O. Władysława Jankiewicza, który urząd prowincjalski złożył w ręce Warszawianina, O. Szczepana Machnickiego, dotychczasowego profesora Kolegjum filozofji T. J. w Krakowie.**

1-go b. m. odprawiono w Meksyku pierwszą od 5 lat Mszę św.

(KAP.) W dniu 1 bm. poraz pierwszy od 3ch bez mała lat odprawiona została Msza św. w trzydziestu kościołach stanu Meksyku. Przed ołtarz Matki Boskiej z Guadelupe cisnęła się tak wielka rzesza rozradowanych wiernych, że w ścisku omal nie uduszono 50 osób, któremi musiało zająć się pogotowie Czerwonego Krzyża. 2 kobiety odniosły poważniejsze obrażenia cielesne, zaś szereg osób lżejsze.

Francuska prasa katolicka

poświęca dużo miejsca błogosławionemu Janowi Bosco.

Beatyfikacja Don Bosco wywołała wielką radość we Francji, bowiem ten nowy Bogosławiony Pański przebywał w Paryżu w okresie rozpoczęcia pracy w prasie przez „Maison de la Bonne Presse“. Katolickie pisma „La Croix“ i „Le Pelerin“ wówczas dopiero wybijały się, walcząc energicznie z dużemi trudnościami. Doświadczony i praktyczny bł. Jan Bosko zajmował się oczywiście także finansową stroną katolickich wydawnictw prasowych, a dowiódł przy tej okazji, że umie postępować nietylko pomysłowo, ale i stanowczo, jak tego dowodzi następująca anegdota: Pewna bogata dama z St. Germain prosiła raz ks. Bosko o autograf. „W tej chwili dam go pani“ — odpowiedział ks. Bosko i napisał swem jasnem i wyraźnem pismem następujące zdanie: „Otrzymałem od pani X. (tu wymienił nazwisko damy) sumę 2.000 franków, ofiarowaną na moje cele. Don Bosko“.

KS. SERAFINI I KS. LAVITRANO KARDYNAŁAMI.

(KAP) W wyższych kołach kościelnych obiega pogłoska, że Ojciec św. na nadzwyczajnym tajnym konsystorzu papieskim, który się odbędzie 15 bm., wyniesie do godności kardynalskiej — oprócz opata O. Schuster'a, o czem już donosiliśmy, także arcybiskupa tyt. **Serafini'ego**, sekretarza kongregacji soboru powszechnego. Jako dalszego kandydata do purpury kardynalskiej, wymieniają arcybiskupa Palermo, ks. **Lavitrano.**

W walce z komunizmem.

21 komunistów przed sądem lwowskim.
12 skazano na ciężkie więzienie do 4 lat.

W procesie przeciw 21 oskarżonym młodym ludziom, przeważnie studentom, obwinionym o komunizm, po potwierdzającym werdykcie przysięgłych, odnośnie do 12 oskarżonych, **trybunał wydał wyrok skazujący ich na kary ciężkiego więzienia od 4 lat do 10 miesięcy za zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego, a resztę, t. j. 9 zostało uwolnionych.** Prokurator nie wniósł zażalenia nieważności przeciw wyrokowi. 9 wypuszczono natychmiast na wolną stopę, reszcie skazanym zaliczono 9 miesięczny areszt śledczy.

Nowy kodeks postępowania karnego

wymierzył karę pięciu komunistom w Katowicach.

Sąd okręgowy w Katowicach skazał za rozpowszechnianie idei komunistycznych i czynną agitację, pięciu zasiadających na ławie oskarżonych osobników, według nowego, weszłego w życie z dniem 1 b. m. kodeksu postępowania karnego. **Nowy kodeks zaciera wszelkie różnice, jakie dotychczas były, z powodu obowiązujących różnych kodeksów w b. trzech zaborach.** Oskarżeni w osobach: L. Lipski vel. Różycki, Dziekanówna, oraz Wawrzyniak, zostali skazani na rok i trzy miesiące ciężkiego więzienia, pozostali: Kończyk na rok ciężkiego **więzienia i Muc na 6 miesięcy.**

Plaga katastrof samochodowych.

Dyrektor Banku P. w Tarnowie ofiarą katastrofy. — 7 wypadków w jednym dniu w Warszawie. — Koło Łodzi autobus przygniótł pasażerów.

Niema prawie dnia, by kroniki nie notowały wypadku samochodowego. Winowajcami prawie zawsze są szoferzy, którzy pijani lub nieobeznani z maszyną zasiadają do kierownicy. Nieostrożność i lekkomyślność prowadzących samochód odgrywa też niemałą rolę w tych wypadkach. Z Tarnowa donoszą ostatnio o katastrofie, która wstrząsnęła całem miastem. Ofiarą jej padł dyrektor Banku Polskiego w Tarnowie M. Giżbert-Studnicki, który kierując nieostrożnie autem przy wymijaniu fury z sianem wpadł z wozem do rowu. Żona i córka jadące z nim odniosły lekkie obrażenia. **Studnicki doznał złamania żeber, nadwerężenia kręgosłupa i złamania prawej nogi. Zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności.**

Z Warszawy donoszą o 7 nieszczęśliwych wypadkach samochodowych, w ciągu jednego dnia, z których dwa skończyły się śmiercią ludzką. W jednym wypadku samochód najechał na przechodzącego przez jezdnię, kładąc go trupem na miejscu, w drugim zaś samochód wpadł na małego chłopca, który uczepiony z tyłu dorożki konnej, zeskoczył i wpadł pod koła samochodu. Zmarł przed przywiezieniem go do szpitala.

Autobus, kursujący między Koninem a Piotrkowem — wskutek defektu kierownicy, wpadł na drzewo i roztrzaskał się, przygniatając pasażerów. Dwie osoby odniosły ciężkie rany.

Na ziemiach Rzpltej

Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu.

Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Jezusa w Poznaniu powierzył wykonanie Postaci Zbawiciela oraz medaljonów Ojca św. i śp. X. Kardynała-Prymasa Dalbora po stronie południowej pomnika p. Marcinowi Rożkowi, wykonanie zaś medaljonów rycerza i żołnierza-postańca po stronie północnej p. Kazimierze Pajzderskiej. Pomnik cały zostanie wykonany według projektu p. inż. arch. L. Michałowskiego z Poznania.

Dr Adam Lewak bibljotekarzem Bibljoteki Narodowej w Warszawie.

Minister oświaty zamianował dr. Adama Lewaka bibljotekarzem Bibljoteki Narodowej w Warszawie. Dr. Lewak pełnił przez dłuższe lata obowiązki bibljotekarza w Rappersville do czasu zlikwidowania tejże i przeniesienia zbiorów do Polski.

Zakładanie ogrodów działkowych będzie obowiązkiem miast.

Ogrody działkowe stosunkowo mało są jeszcze znane w Polsce. Rozpowszechnione są szeroko natomiast na Zachodzie Europy i mają głównie za cel umożliwić mieszkańcom miast spędzania wolnego czasu na świeżem powietrzu. Celem zrealizowania tej pięknej i pożytecznej idei w Polsce **ministerstwo pracy opracowuje projekt ustawy o ogrodach działkowych. Każdy taki ogród obejmowałby najmniej 20 działek o przestrzeni od 290 do 500 mtr. kw.** Obowiązek zakładania ogrodów działkowych ma spoczywać na miastach, które będą mogły korzystać w tym celu z długoterminowych kredytów.

GORĄCE DNI K. O. P-u. STRZAŁY NA GRANICY LITEWSKIEJ.

W lesie zwanym Wilcza Dola gminy Mikołajewskiej powiatu dzisneńskiego, gajowy Miotła spostrzegł 7 osobników, z których 2 było uzbrojonych w karabiny i rewolwery. Wskutek jego doniesienia posterunek policji państwowej w Dziśnie przy współudziale K. O. P. zarządził pościg, który jednak nie dał pozytywnych wyników. Celem przeprowadzenia dalszego dochodzenia i wywiadu, udał się komendant powiatowej policji państwowej na miejsce wypadku wraz z kilku wywiadowcami.

Na granicy polsko-litewskiej w kierunku miejscowości Tertezja padło 5 strzałów karabinowych. Wysłany w stronę, skąd było słychać strzały, patrol K. O. P. spostrzegł osobnika cywilnego, zabitego, jednak leżącego na terytorjum litewskiem w odległości 5 metrów od granicy. Wskutek tego patrol nie interwenjował, poprzestając na pozostawieniu posterunku obserwacyjnego.

ANDRZEJ STRUG NA ŚLUBNYM KOBIERCU.

W Warszawie w kościele św. Piotra i Pawła odbył się w tych dniach ślub znakomitego literata, autora „Jutra“ i „Ludzi Podziemnych“, senatora Andrzeja Struga z panną N. Grzędzińską. Ślub odbył się nadzwyczaj skromnie w obecności jedynie szczupłego grona rodziny i przyjaciół.

ZNOWU OKRADLI KOŚCIÓŁ.

W ciągu ub. miesiąca zdarzyło się kilka wypadków włamania do kościołów i zrabowania wotów i skarbonek. Ostatnio donoszą znów z Łodzi, że w nocy dokonano tam włamania do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej. Włamywacze rozbili wszystkie puszki. Kradzież dostrzeżono rano.

Żyd łódzki, fałszerz weksli ujęty.

Wystawił fałszywych weksli na 200 tys. zł.

Swego czasu niejaki Chaim Nakielson za sfałszowane weksle poważnych firm warszawskich **wyłudził oszukańczo od całego szeregu kupców łódzkich towary manufaktury na sumę przeszło 200 tys. złotych.** Zdradził go jednak termin wypłaty, który wykazał, że wszystkie weksle są fałszywe. Łódzki urząd śledczy wysłał za nim listy gończe, które nie mogły go znaleźć, bo znikł chwilowo z horyzontu. Żona Nakielsona onegdaj dopiero zgłosiła w komisarjacie policji warszawskiej, że mąż uszedł zagranicę z kochanką. Zaalarmowana policja rzeczywiście na dworcu ujęła i znalazła przy nim paszport zagraniczny z wizą do Niemiec, 4000 dolarów, 280 zł. i 1600 mar. niem. wraz z książeczką czekową.

PIESZO DOKOŁA POLSKI W 18 MIESIĄCACH.

W redakcji „Dziennika Poznańskiego“ zjawili się onegdaj P. Witkowski i Fr. Jaśniak z prośbą o opublikowanie, że zamierzają rozpocząć wielki raid pieszy dokoła Polski, t. j. przebyć 10.000 kilometrów w 18 miesiącach.

ZNOWU BANDYCKI NAPAD NA DWÓR.

Tysiąc złotych za ujęcie złoczyńcy.

Nieznany bandyta dokonał w tych dniach napadu na dom mieszkalny w majątku Surlejewo w powiecie inowrocławskim. Nie znalazłszy pieniędzy na parterze, wpadł do sypialni kobiet i wymusił pod groźbą braunınga gotówkę, jaką posiadały. Połów jednak nie był obfity, bo wynosił zaledwie 100 zł. W międzyczasie hałas wywołany zachowaniem się bandyty zbudził córkę właścicielki, która poczęła mu stawiać śmiały opór, wskutek czego rabuś strzelił do niej dwa razy, raniąc ją poważnie. — Wstrząśnięte wypadkiem mieszkanki dworu wyznaczyły 1.000 zł. nagrody za ujęcie sprawcy.

CAŁE URZĄDZENIE ZAKŁADU PRZEMYCILI Z NIEMIEC.

Funkcjonarjusze śląskiej straży granicznej po dłuższych obserwacjach przeprowadzili rewizję w fabryce stempli Gerharda w Katowicach. Jak wykazało śledztwo, **całe urządzenie zakładu jak również i towary przemycane były systematycznie od dłuższego czasu z Niemiec.** Władze zarządziły konfiskatę, przyczem okazało się, że **wartość skonfiskowanego towaru przedstawia sumę 1 miljona zł.** Straty skarbu są bardzo znaczne. Szczegóły afery ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są na razie w tajemnicy.

Z całego świata.

Zasądzenie księdza w Bolszewji.

Z Rostowa donoszą, że sąd okręgowy na sesji wyjazdowej skazał na karę 8 lat więzienia wraz z konfiskatą całego majątku, **księdza katolickiego Józefa Kelsza.** Ks. Kelsz będąc proboszczem kościoła w kolonji Pogorełowka, uprawiał „kontrrewolucyjną działalność“. Na rozprawie zeznawali świadkowie, że jeden kolonista nie chciał wstąpić do Kołchozu, gdyż ksiądz z ambony oświadczył, że do Kołchozu wstępują nieroby i lenie, i że członków Kołchozu każe chować poza murem cmentarnym. Dzieci oświadczały nauczycielom, że nie chcą chodzić do czerwonych ochronek, a na pytania kierowników odpowiadały, że dosyć już rozszerzać bolszewiką zarazę. W czasie procesu ks. Kelsz oświadczył, że „jestem zasadniczym zwolennikiem burżuazyjnych rządów, które podtrzymują religię“.

Sowiecka ekspedycja polarna.

Według doniesień z Moskwy, znany rosyjski lotnik Czuchnowski, który brał udział w poszukiwaniach ekspedycji Nobilego i znalazł grupę Malmgreena, zamierza w porozumieniu z łamaczem lodów „Krassinem“ podjąć wyprawę samolotem do bieguna północnego. „Krassin“ popłynie 9 b. m. z Petersburga do Tromsö, Czuchnowski zaś poleci najpierw do Nowej Ziemi, by stąd rozpocząć lot do bieguna. Całą ekspedycją kieruje prof. Jewgenow.

Sędziwy lotnik.

Onegdaj po południu wylądował na lotnisku w Norwich 67-letni A. G. Richardson, najstarszy lotnik Wielkiej Brytanji. Richardson sam jeden odbył właśnie lot z Norwich do Rotterdamu i z powrotem, przebywając drogę 300 mil, prowadzącą przeważnie nad pełnem morzem. Lotnictwem zainteresował się on dopiero w 65 roku swego życia, a to z chwilą, gdy sprzedał swą posiadłość w Yorkhire i znalazł się bez zajęcia. Kiedy mu koledzy z aeroklubu odradzali śmiałego przedsięwzięcia, Richardson oświadczył, że nie trzeba wielkiej odwagi, by lecieć samemu nad pełnem morzem. Jazda na koniu np. jest sprawą męczącą, ale siedzieć w aeroplanie nie wymaga większego wysiłku. A zresztą dorzucił Richardson — nie mam nerwów. Udały lot zdaje się to mniemanie potwierdzać

Nowa metoda leczenia gruźlicy.

Znany berliński chirurg i kierownik kliniki chirurgicznej przy Charité, tajny radca dr. Sauerbruch, zakomunikował ostatnio w Towarzystwie medycznem o swej nowej metodzie leczenia gruźlicy. Metoda ta polega na stosowaniu specjalnego systemu odżywiania, co sprawia, że u chorego wytwarzają się korzystne dyspozycje do wykonania zabiegu operacyjnego. Nowa metoda djetetyczna była już stosowana w wypadkach tuberkulozy u wielu chorych z dobrym wynikiem.

Książę i aktor.

Król angielski Edward VII, będąc jeszcze księciem Walji, cieszył się dużą popularnością, dzięki swej łatwości w obcowaniu z ludźmi i miłemu obejściu. Na jednem tylko punkcie był bezwzględnym, a mianowicie nie dopuszczał zbytniej poufałości w stosunku do siebie, pamiętając, że kiedyś zasiądzie na tronie najpotężniejszego mocarstwa świata. Ten jego charakter doskonale oświetla następująca odprawa, dana jednemu ze współbiesiadników podczas dorocznego bankietu, jaki zwykł wydawać dla świata artystycznego.

Siedzący podczas uczty naprzeciwko księcia znany aktor Herbert Beerbohn Tree podniecony libacją, jął opowiadać anegdotki nadto rubaszne, nie zwracając uwagi na nieukrywane niezadowolenie dostojnego gospodarza i w pewnym momencie zwrócił się do niego: „Waljo, proszę naciśnij dzwonek“. Książę spełnił to życzenie, a wchodzącemu lokajowi, wskazując na aktora, powiedział: „Ten pan chce wyjść, wyprowadź go“.

ODCIĘCI OD ŚWIATA.

Na pokładzie „Weroniki“ kopalni Hillebrandt w Nowej Wsi, zawalił się chodnik, wskutek czego zasypanych zostało 4 górników. Dotychczas nie dali oni znaku życia. Ponieważ odkopanie chodnika musi potrwać kilka dni, jest słaba nadzieja wydobycia ich żywych.

Tegoż dnia i na terenie tejże kopalni zdarzyły się pozatem 3 wypadki nieszczęśliwe, których ofiarą padło 3 robotników na dole, odnosząc ciężkie okaleczenia.

Nowy dokument do kościoła Najś. Marji. P. w Krakowie.

Piękna barokowa glorjeta z obeliskami i obejściem naokoło, która wieńczy na zewnątrz kruchtę kościoła N. Marji Panny w Krakowie wystawioną została od r. 1750 do września 1752. Te daty szczegółowe podaje dokument spisany na papierze, a włożony do gałki kutej miedzianej złoconej w ogniu, która na pięknie profilowanym, kutym w miedzi trzonie kończy szczyt glorjety. Zdjęcie i otwarcie gałki nastąpiło przy obecnej restauracji kościoła dnia 31 maja 1929 r. w obecności ks. infułata dra J. Kulinowskiego, architekta prowadzącego restaurację, Fr. Mączyńskiego, dyrektora Archiwum m. Krakowa Adama Chmiela i mistrza blacharskiego p. Kummera. W gałce wspomnianej znajdował się pakiet owinięty trzykrotnie grubym papierem czerpanym, przewiązany na krzyż sznureczkiem czerwonym, na związaniu zapieczętowany (pieczątką niewyraźną). W tej osłonie papierowej znajdował się zeszyty woreczek prostokątny z czarnego grubego drelichu, w którym mieści się: 1) dokument spisany na papierze, 2), 3) większy woskowy i maleńki „Agnus Dei", owinięte w papier. Dokument i Agnuski dochowały się dobrze.

Większy „Agnus Dei" w kształcie elipsy 52×43 mm. wyobraża na stronie głównej pół postaci świętego starca, wpatrzonego w Chrystusa na Krzyżu, trzymanego w rękach. W około postaci świętego napis **San(ctus) Peregrinus.** Strona odwrotna przedstawia Baranka Bożego na księdze ewangelicznej, w otoku górą napis: **Ecce Agnus Dei qui tollit peccata mundi;** pod Barankiem napis w trzech wierszach: Benedictus XIV. P. Max. 1745. Drugi Agnusek maleńki, 11×9 mm. przedstawia na jednej stronie pół postaci świętego, św. Peregryna, na drugiej wyobrażenie Baranka Bożego (bez napisów).

Dokument przechowany w tej gałce, w języku łacińskim napisany, wspomina, że glorjetę zaczęto stawiać w r. 1750, a skończono ją we wrześniu 1752 roku, staraniem ówczesnego archipresbitera kościoła N. Marji Panny kanonika krak. Jacka Łopackiego, z funduszu jego, z funduszów dochodowych kościoła i z darów, Michała Szastra, rajcy krak. i prowizora kościoła, wojewody sandomierskiego Jana hr. na Żywcu i Pieskowej Skale Wielopolskiego i Karola na Mirowie Myszkowskiego, margrabiego pinczowskiego i starosty krakowskiego. Dokument wymienia następnie skład zarządu miasta (rajców), biskupa krakowskiego Stanisława Kostkę hr. Załuskiego, Mikołaja Lipskiego kanonika katedralnego.

Następuje dalej spis imienny księży pracujących wówczas w parafji kościoła N. P. Marji: jeden ks. zakrystjan, dwunastu (12) księży penitencjarzy, mieszczących się w dwóch domach, czterech (4) księży wikarjuszów, sześciu (6) ks. mansjonarzy tyt. Wniebowzięcia N. P. Marji, a pięciu (5) mansjonarzy tyt. św. Barbary, pięciu (5) ks. psałterzystów. Do administracji kościoła N. P. Marji należały wówczas małe kościółki. Dokument wymienia także księży, którzy sprawiali funkcje kapłańskie w tych kościółkach a mianowicie: przy **kościele św. Jana** było czterech (4) księży i dwóch (2) kleryków, przy kościółku **św. Sebastjana męcz.** jeden (1), przy kościółku **św. Gertrudy** jeden (1) ksiądz. Jak wiadomo dwa ostatnie kościółki już dzisiaj nie istnieją. Stan liczebny księży wraz z klerykami parafji N. P. Marji oprócz archipresbitera ks. Łopackiego, wynosił osób czterdzieści (40). Dokument wymienia dalej, że pisarzem (notarius) konsystorza był Franciszek Ziębiński, dr. obojga prawa, komendarjusz kościoła św. Jakóba na Kazimierzu, prymasem Polski Adam Komorowski, auditorem Michał Awedyk kanonik Gnieźnieński i łowicki, dziekanem Kurzelowskim Kasper Szaster, dr. obojga praw, wreszcie wymienia dra medycyny Mikołaja Szastra, brata Piotra i Kaspra (Szastrów). Z jakiego powodu podano w dokumencie nazwiska ostatnich osób nie można oznaczyć. Wogóle dokument nasz spisany był jakoś w dorywczy sposób. Świadczy także o tem i to, że wśród wymienionych imiennie księży należących do grona duchowieństwa kościoła N. P. Marji podano wartość monety wówczas w Krakowie (Polsce) obieg mającej. I tak grzywna menety bieżącej liczyła 48 groszy, czerwony złoty (aureus) złotych 18, talar (imperialis) złotych 8, tynf groszy 38 (zwykle liczono groszy 35), złoty (florenus) groszy 30, a półtalarek (połtura) 3 grosze miedziane.

Dokument, o którym mówimy odpisany został i odpis ten przechowany będzie w Archiwum a. d. m. Krakowa, oryginał zaś wraz z dwoma Agnuskami umieszczony będzie napowrót w gałce glorjety wraz z nowym dokumentem dzisiejszym (z r. 1929) zaświadczającym o dalszej restauracji kościoła N. Panny Marji. Na dolnej części kopuły miedzianej glorjetty wyryty jest napis: **FRIEDRICH GIRDT 1644.** Napis pochodzi z r. 1644, jak świadczy kształt jego liter i liczb. Oznaczać może kotlarza lub blacharza, ponadto wskazuje, że do tej części kopuły użyto jakichś blach miedzianych dawniejszych, gdyż glorieta stawianą była dopiero w latach 1750—1752 nad kruchtą kościoła pochodzącą z XVII wieku.

Adam Chmiel.

Paweł Wegener honorowym Indjaninem.

Wiadomość, jakby wyjęta z powieści Cooper'a porusza obecnie świat teatralny Berlina. Paweł Wegener wraca mianowicie ze swego tournee artystycznego po Ameryce Połudn., jako Indjanin, jako rzeczywisty członek indjańskiego szczepu. Jak z Baldivia w południowem Chile doniesiono, w mieście Quebe otrzymał Wegener od naczelnika plemienia Arancanas godność honorowego członka szczepu. Karol May, gdyby żył, zawołałby w tem miejscu po indjańsku Hugh! Szkoda wielka, że ani on, ani jego czerwonoskóry Winetou nie mokli tej radości dożyć. Jaki przydomek wojenny przybrał sobie nowy obywatel indjański, doniesienia milczą. Jedni zgadują, że nazwa brzmi „Brunatny Bóbr", inni że „Old Shattermouth". Jak słychać podda Wegener swój repertuar gruntownej rewizji, występując odtąd tylko w sztukach rewolucyjnych, zgodnie ze swym nowym charakterem obywatela szczepu czerwonoskórych. Całemu zespołowi teatru Lessinga radzi się, by natychmiast po przybyciu Wegenera do Berlina wypalili z nim fajkę pokoju, bo biada im gdyby szczep Indjan-Araucanas wykopał tomahawk wojenny. Podobno dla jednego z krytyków berlińskich wiezie Wegener oryginalny pal męczarni.

Bądź co bądź Arancanaryjczycy zdają się być szczepem wrażliwym na działanie sztuki, skoro w sposób tak niezwykły wyróżnili artystę dramatycznego.

Literatura.

NOWE NAGRODY AKADEMJI FRANCUSKIEJ.

Akademja francuska przyznała ostatnio szereg nagród, a to: nagrodę im. Jean Reynaud (10 tysięcy franków) dostał Stefan Gsell za „Historję Afryki północnej"; nagrodę im. Neé (3.500 franków) przyznano p. Franc-Nohain za całokształt działalności, wreszcie Nagrodą Akademji (2 tysiące franków) odznaczono wybitnego humanistę p. Ed. Jobert za przekłady tragików greckich.

POEZJE O BARWACH.

Młoda poetka Anna Słończyńska pracuje obecnie nad nowym tomikiem poezyj — których formą będzie poemat — a tematem gra kolorów na przedmiotach ziemskich. „Uśmiech barw siedmiu" jest dalszym ciągiem motywów wyzyskanych już przez autorkę w „Muzyce słońca".

Sport.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski.

3 rekordy polskie pobite.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Poznaniu, na nowo wybudowanym stadjonie, zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. W pierwszym dniu zostały **pobite 3 rekordy polskie,** z tego dwa rekordy pobił Heljasz z Warty poznańskiej, w rzucie kulą jednorącz i oburącz, trzeci rekord ustanowił **Sikorski** (Polonia) w trójskoku. Wyniki pierwszego dnia są następujące:

bieg 400 metrów z płotkami: 1) Kostrzewski AZS. Warszawa 57.7 sek., 2) Maszewski (Polonia), 3) Malanowski AZS. Warszawa,

rzut kulą jednorącz i oburącz: 1) Heljasz (Warta Poznań) 13,81 m. i 24.47 m., (dwa rekordy polskie), 2) Górski (Polonia), 3) Urbaniak (Warta Poznań),

w skoku wzwyż: 1) Trojanowski AZS. Warszawa 170,5 cm., 2) Fryszczyn (Polonja) 170,5 cm.,

bieg 800 metrów: 1) Kostrzewski AZS. Warszawa 1.59.2 sek., 2) Zuber (Warszawianka), 3) Jaworski AZS. Warszawa,

10.000 metrów: 1) Sarnacki (Warszawianka) 34.28.2, 2) Szelestowski (Polonja), 3) Idrian (Polonia),

trójskok: 1) **Sikorski (Polonia) 13,92 m., (hekord polski pobity o 10 cm.),** 2) Cejzik (Polonia) 12.97 m., 3 Chmiel (Cracovia) 12.525 m. Pozatem odbyły się przedbiegi na 200 m.

Z kortów Wimbledonu.

Helen Wills mistrzynią poraz trzeci. — Klęski mistrzowskich par Francuzów.

Finał gry pojedyńczej pań o **mistrzostwo Wimbledonu** rozegrał się między dotychczasową mistrzynią świata, Amerykanką **Helen Wills** a rodaczką jej p. **Jacobs.** Jak było zresztą do przewidzenia, mecz wygrała **Wills 6:1, 6:2,** zdobywając **temsamem mistrzostwo poraz trzeci z rzędu.**

Niespodziankami turnieju były wyniki spotkań w grze podwójnej panów, w których ponieśli klęski francuscy mistrze rakiet: **Cochet-Brugnon i Borotra-Boussus.** Pierwsza para poniosła klęskę od pary amerykańskiej. **Allison — Van Ryn,** drugą zwyciężyli znani angielscy zawodnicy dr. **Gregory i Collins.** Para ta pokonała następnie amerykańską parę: **Lott — Hennesey** po ciężkiej pięciosetowej walce, kwalifikując się tem do rozgrywki finałowej przeciwko Ameryce **Allison — Van Ryn.**

TURYŚCI—CRACOVIA.

Dziś 7 lipca b. r. o godz. 4 po południu rozegra Cracovia na swem boisku zawody **o mistrzostwo Ligi z Turystami z Łodzi.** Jak już donosiliśmy, drużyna Cracovii wystąpi już z Kossokiem i Kubińskim, Turyści zaś z Kulawiakiem, Frankusem i Kubikiem. Tak wydatnie wzmocnione drużyny pokażą niezawodnie grę godną extraklasy polskiej.

BUDAPESZT—KRAKÓW.

Dzisiaj o godz. 5.45 po południu, bezpośrednio po meczu **Cracovia—Turyści,** rozegrane zostaną międzymiastowe zawody **Budapeszt—Kraków.** — Spotkanie to zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na silny skład drużyny węgierskiej. **Zawody odbędą się na boisku Wisły.**

Co słychać w Krakowie?

Przyjazd wycieczki Stow. Katolickiego z Londynu.

W wycieczce bierze udział Ks. Kardynał Bourne.

Zgodnie z zapowiedzianym programem przyjeżdża do Krakowa dziś w niedzielę o godzinie 18.45 z Wiednia wycieczka Stowarzyszenia Katolickiego z Londynu w ilości 70 osób, w wycieczce bierze udział Ks. Kardynał Bourne, biskup Westminsteru. Przyjęciem wycieczki w Krakowie zajmie się specjalny Komitet powołany przez Księcia Metropolitę Sapiehę oraz Prezydjum miasta; stroną techniczną zajmuje się Towarzystwo wagonów sypialnych i Polski Związek Turystyczny. Wycieczka zabawi w Krakowie 3 dni podczas których projektowany jest wyjazd do Wieliczki. W poniedziałek odbędzie się zapoznawcza herbata urządzona w Naukowym Instytucie Katolickim, w której wezmą udział goście i zaproszeni przedstawiciele wszystkich sfer naszego miasta.

Dziś przybywają profesorowie węgierscy

W niedzielę w nocy przyjeżdża do Krakowa wycieczka profesorów gimnazjalnych z Budapesztu pod kierownictwem prezesa Towarzystwa naucz. szk. wyższych węg. **Dra Gocklera** w ilości 50 osób. Przyjęciem wycieczki oprócz Obywatelskiego Komitetu przyjęcia wycieczek zajmuje się z ramienia Tow. naucz. szkół wyż. okr. krak. **prof. Sroczyński** i imieniem Tow. polsko-węgierskiego **prof. Dąbrowski.** Powitanie wycieczki przez **prof. Pachońskiego im.** Komitetu odbędzie się w poniedziałek o godzinie 9-tej rano w Barbakanie. Po trzechdniowym pobycie w Krakowie uczestnicy wycieczki udają się do Poznania.

Dolina Czerny wobec groźby zniszczenia.

Dowiadujemy się, iż władze powiatowe w Chrzanowie zamierzają przeprowadzić szosę **z Krzeszowic do Olkusza przez dolinę Czerny t. zw. dolinę św. Eljasza,** znaną z niezwykłego piękna przyrody i będącą ulubionem miejscem wycieczek szkolnych i krajoznawczych dla Krakowa. **Przeciw temu planowi wypowiedziały się już czynniki kulturalne,** t. zn. zarówno Państwowa Rada Ochrony Przyrody, jak Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Polskie Towarzystwo Geologiczne, Polskie Towarzystwo Botaniczne, a **także liczne gminy okoliczne,** w interesie których nie leży przeprowadzenie szosy przez tę dolinę. Zwłaszcza gmina Dębnik, słynna z nader cennych łomów czarnego marmuru, gdzie dawniej istniał świetnie prosperujący przemysł kamieniarski, występuje słusznie przeciw temu projektowi i domaga się przeprowadzenia tej szosy inną trasą, tj. dawną drogą do Paczółtowic, aby ratować upadający ośrodek przemysłowy.

Mamy nadzieję, że powołane do tego władze państwowe uwzględniając stanowisko licznych Towarzystw naukowych i turystycznych oraz zainteresowanych gmin, nie zechcą dopuścić do zniszczenia piękna doliny Czerny, gdyż byłoby to **wielką i niepowetowaną stratą dla kulturalnego Krakowa.**

—ooo—

Święto sokolstwa krakowskiego.

Uroczysta Akademja w Starym Teatrze.

Sokół krakowski a z nim całe obywatelstwo naszego miasta przeżyło w piątek 5 bm podniosłą chwilę. Oto w godzinach wieczornych nastąpiło zetknięcie się i wymienienie gorących uczuć sympatji i braterskiej solidarności między sokolstwem krakowskiem a czeskiem na uroczystej Akademji w sali Starego Teatru. Pierwsze rzędy krzeseł parteru zajęły sokolice i sokoli czescy, tuż nad estradą na galerji usadowili się członkowie orkiestry czeskiej w czerwonych bluzach, resztę miejsc na dole i na górze obsadzili sokoli krakowscy, wielu gości z Ameryki i publiczność krakowska. Wśród przedstawicieli władz zauważyliśmy wojewodę krakowskiego p. Kwaśniewskiego, prezydenta miasta Rollego z małżonką, konsula czeskiego p. Meixnera z małżonką, wiceprezydentów: Schneidra i Landaua, starostę grodzkiego Stycznia, wojewódzkiego komendanta policji insp. Pilcha, naczelnego dyrektora Kasy Oszczędności m. Krakowa dr. Federowicza, nadradcę Kubalskiego, dyr. Krzyżanowskiego i in.

Na estradzie zajęli honorowe miejsca: dr. Rowiński prezes Sokoła krakowskiego, dr. Stepanek wiceprezes Związku sokolstwa czeskiego i dr. Starzyński prezes Sokolstwa polskiego w Ameryce — wszyscy w strojach sokolich

Akademję otworzył przemówieniem prezes Rowiński, stwierdzając, że **idea sokolstwa wyszła z Czech,** które przodując w akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i na tem polu położyły wielkie zasługi. Sokolstwo krakowskie datuje swój świetny rozwój od r. 1884, stanowiącego historyczną datę zetknięcia się Sokołów polskich i czeskich. Od tego czasu — mówi dr. Rowiński — budujemy niestrudzenie gmach wszechsłowiańskiej słuszności i sprawiedliwości.

Przemówienie dr. Stefanka nacechowane znamiennemi momentami politycznemi przyjęli zebrani długo niemilknącemi oklaskami. Przedstawiciel Sokolstwa czeskiego nawoływał do zapomnienia dawnych nieporozumień, **a wspólnej i zgodnej współpracy na niwie wszechsłowiańskiej w imię solidarności i braterstwa sokolego.** Wycieczka — mówił — zapoznała się gruntownie z dorobkiem gospodarczym i kulturalnym narodu polskiego. Wystawa poznańska jest chlubnym dowodem żywotności Państwa Polskiego i wywarła na Czechach jak najlepsze wrażenie. Dr. Stepanak zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego.

Po odegraniu przez orkiestrę czeską „Jeszcze polska nie zgineła" zabrał głos **prezes Starzyński,** niezmordowany działacz narodowy wśród wychodźctwa polskiego w Ameryce i zasłużony organizator wycieczek do Polski. Mowca podkreślił, że na ziemi Waschingtona Czesi byli pierwszymi, którzy dopomogli Polakom w organizowaniu drużyn sokolich; pierwszym naczelnikiem gniazda sokolego w Chicago był właśnie Czech. Współpraca Polaków i Czechów wychodźców w tej dziedzinie pracy społecznej trwała zawsze i znajdywała swój wyraz w szeregu wspólnych zjazdów i kongresów.

Przechodząc do scharakteryzowania ruchu sokolego wśród Polonji amerykańskiej mowca wspomina o r. 1910, **w którym dotychczasowe ćwiczenia drużynowe na drążkach i koniach ustąpiły miejsca ćwiczeniom karabinowym, mającym na celu przygotowanie kadr przyszłego żołnierza polskiego za Oceanem.** Zjazdy i kongresy w Filadelfji (1911) i Pittsburgu (1912) wzmocniły i zahartowały wychodźctwo w pracy narodowej, a wspaniały zlot Sokołów w Buffalo w r. 1914, który zgromadził 5000 uczestników z karabinami w rękach był wymownym dowodem siły sokolstwa polskiego na obczyźnie. Była to już organizacja potężna i jednolita i pod względem znajomości zasad wojskowych daleko zaawansowana, do czego przyczyniły się utworzone w większych skupieniach polskich Komitety obywatelskie, okręgowe szkoły dla żołnierzy i liczni instruktorzy polscy, znakomicie wyszkoleni i do pracy organizacyjno-wojskowej przygotowani na kursach wojskowych w Kanadzie. Sokół polski w Ameryce czuł się już tak dalece na siłach i pewny swojej liczebności i żywotności, **że na Zjeździe w Buffalo uchwalił wysłać do prezydenta Wilsona memorjał, z żądaniem niepodległości dla narodu polskiego i przyłączenia do morza.** W jesieni 1914 delegacja Sokoła wręczyła memorjał prezydentowi Wilsonowi i wszystkim przedstawicielom obcych państw rezydującym w Waschingtonie. Odtąd praca społeczno-narodowa Wychodźctwa pulsowała ognistem tętnem, a kulminacyjnego punktu dosięgła w r. 1917, gdy **zbrojne, ochotnicze oddziały sokole odpłynęły do Francji; por. Chwałkowski, Polak-sokół z Chicago był pierwszym, którego ofiarna krew zrosiła pole bitwy we Francji. Śmierć jego świadczy o gotowości Polaków z Ameryki czynnego poparcia interesów własnej ojczyzny.**

Po wojnie — mówił prezes Starzyński — akcja Sokola nie ustaje, aczkolwiek z natury rzeczy idzie w innym kierunku. Sokoli organizują wycieczki młodzieży polskiej urodzonej w Ameryce — do kraju, aby tu zapoznała się naocznie z pomnikami historji i kultury narodu polskiego. „Mogę was zapewnić — zakończył p. Starzyński — że każda z nich, każdy z nich jest strasznie zadowolony z przyjazdu i zachwycony Polską". Pod koniec przemówienia p. Starzyński złożył na ręce konsula czeskiego wyrazy hołdu dla prezydenta Massaryka.

Orkiestra czeska odegrała hymn narodowy czeski, poczem drużyny męskie i żeńskie polskie oraz czeskie wykonały ćwiczenia gimnastyczne wykazujące wielką sprawność i wyrobienie druhów i druchen.

Odjazd Sokołów amerykańskich.

Bawiąca od kilku dni w naszem mieście wycieczka Sokołów i Sokolic polskich z Ameryki, przyjmowana tak entuzjastycznie przez mieszkańców naszego miasta, odjeżdża z Krakowa do Zakopanego dziś w niedzielę o godzinie 23.30. W sobotę przed południem goście zwiedzili kościół Marjacki, Muzeum Narodowe i inne zabytki miasta, po południu zaś pojechali do Wieliczki. Wieczór byli obecni goście na wieczornicy w Sokole, urządzonej przez krakowskie Sokolstwo.

Ofiary rozszalałych koni.

Wczoraj popołudniu zdarzył się w Prądniku Białym fatalny wypadek, który pociągnął za sobą dwie ofiary w rannych. Bryczkę powożoną przez Piotra Rychwę poniosły 2 konie i uderzyły o przydrożne drzewo z taką siłą, że jadący w niej wypadli do rowu i odnieśli ciężkie obrażenia. **Rychwa doznał dużej rany na przedramieniu oraz silnego stłuczenia głowy i zdarcia naskórka na twarzy, zaś Marja Figlowa (l. 41) akuszerka rozbiła sobie prawe kolano i ciężko pokaleczyła głowę oraz ręce.** Rannych opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego i na życzenie przewiózł ich do domów.

—o—

SIÓDMA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĘTACH

przypomina przypowieść Chrystusa o fałszywych prorokach. Nie było okresu w historji Kościoła katolickiego, by tak zwani heroldowie mniemanego postępu i radykalizmu nie uderzali w opokę Piotrową. Dzisiaj wojują za pomocą prasy bezbożnej. Obowiązkiem katolików, którego nigdy zadość przypominać, jest popieranie i rozpowszechnianie dobrej prasy, dobrych książek i broszur. Kioski z dobrą prasą, to na dzisiejsze czasy jeden ze skuteczniejszych środków nowoczesnego duszpasterzowania. Szczególniejszą uwagę zwrócić należy na rozszerzanie tygodniowych pism diecezjalnych wśród ludu, jak: „Dzwon Niedzielny" w diecezji krakowskiej, „Gość Niedzielny" w diecezji śląskiej, „Niedziela" w diecezji częstochowskiej i ogólno-polskie pismo katolickie: „Przewodnik Katolicki", wychodzący w Poznaniu.

Dzień Apostołów Słowiańszczyzny. W dzisiejszą niedzielę przypada dzień związany z historją Słowian, a mianowicie: Swiętych Cyryla i Metodego. Apostołowie Słowian, św. Cyryl († 869 r. w Rzymie) i św. Metody, arcybiskup († 885 w Welehradzie na Morawach) przywodzą na pamięć doniosłą rolę i zadanie Polski wobec Słowiańszczyzny. Już papież Leon XIII pierwszy w nowszych czasach przypomniał znaczenie obu Apostołów (pismo: Grande munus z 30 września 1880), a papież Pius XI nieraz wypowiedział życzenie: „miejcie wzrok skierowany na Wschód". Przed wojną odbywało się w kościele Marjackim w dzisiejszy dzień nabożeństwo w intencji „Zjednoczenia Słowian"; wartoby wznowić piękną tradycję. Dzień Świętych Cyryla i Metodego głosi bowiem wielką rzecz: Zjednoczenia Słowiańskich ludów nie na idei „panslawizmu" z papieżem, carem, czy Stalinem, ale w idei i duchu Cyryla i Metodego, w oparciu o Rzym. Oby zrodzili się liczni wyznawcy i apostołowie wielkiej myśli Cyryla i Metodego.

—ooo—

Kraków, 7-go lipca 1929.

Niedziela 7: św. Cyryla i św. Metodego.
Poniedziałek 8: św. Elżbiety.
Poniedziałek 8: wschód słońca o godz. 3.47, zachód o godz. 19.42.

—o—

OBNIŻENIE WKŁADEK NA FUNDUSZ BEZROBOCIA. Rozporządzeniem Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 12 czerwca br. obniżono o 10 proc. wysokość wkładek na Fundusz Bezrobocia oraz podwyższono o 10 proc. normy zasiłków z dniem 1 lipca br. Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Krakowie.

W SPRAWIE OBNIŻENIA KARY ZA ZWŁOKĘ. Wobec podnoszonych w prasie zarzutów, że Fundusz Bezrobocia ściąga karę za zwłokę przy zaleganiu wkładek w wysokości 5 proc. miesięcznie wyjaśniamy, że pracodawcy zalegający z wkładkami za czas od wejścia w życie ustawy względnie później do dnia 3-go marca 1928 roku mogą uzyskać obniżenie kary za zwłokę z 5 proc. na 1 proc. miesięcznie, oraz ewentualne rozłożenie zaległości na raty, o ile wpłacą bezzwłocznie jednę czwartą część zaległości oraz wniosą podanie do odnośnego Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia o obniżenie kar za zwłokę i rozłożenie zaległości na raty oraz wykażą, że zaległość nie powstała z ich winy.

ZAKOŃCZENIE AKCJI REKRUTACYJNEJ DO ROBÓT SEZONOWYCH W NIEMCZECH. Wczoraj wyjechał z Krakowa do Niemiec delegat niemieckiej Centrali robotniczej J. Maletzki, ukończywszy kontraktowanie sił roboczych do robót sezonowych w Niemczech.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 30 czerwca do 6 lipca br. przedstawiał się następująco: wypadków zapalenia opon mózgordzeniowych epidemicznych zanotowano 1, mumpsu 1, kokluszu 1, czerwonki 2, szkarlatyny 5, błonicy 2 i tężca 1.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WIELKI FESTYN W PARKU BRONOWICKIM odbędzie się staraniem Ochotniczej Straży Pożarnej w Bronowicach Małych, w niedzielę 7 b. m. (w razie niepogody w niedzielę dnia 14) o godz. 3-ciej po południu, na który Komitet zaprasza tak obywatelstwo miasta, jak wsi okolicznych. Przygrywać będzie muzyka cywilna kolejarska. Bufet obficie zaopatrzony. „Bronowskie" wesele, loterja fantowa, tańce ludowe. Dojazd koleją elektryczną, dwójką do Podhorążówki, a stąd autobusami do parku bronowickiego. Powrót autobusami zapewniony. Ostatni autobus odchodzi o godz. 20.15. Także z placu św. Ducha kursować będą autobusy wprost do Bronowic.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela: „Włamanie".
Poniedziałek: „Bieda nie hańbi" (komedja A. Ostrowskiego).
Wtorek: „Wiśniowy sad" (sztuka A. Czechowa).
Środa: „Na dnie" (sztuka M. Gorkija).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Miłość w dyplomacji".
UCIECHA: „Romans hrabianki L.".
BAGATELA: „Najpiękniejsza kobieta Paryża".
SZTUKA: „Gra o kobietę" i „Janet szuka posady".
NOWOŚCI: „Tajny kurjer".
WARSZAWA: „Szlakiem złota".
CORSO: „Stać! Tu Eddie Polo".

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKEGO. Dzisiaj w niedzielę ostatnie przedstawienie sezonu, na którem zostanie odegrana sztuka Adama Grzymały-Siedleckiego „Włamanie" z pp.: Piaskowską, Grolickim, Sosnowskim i Szymańskim w głównych rolach.

WYSTĘPY GOŚCINNE PRASKIEJ GRUPY MOSKIEWSKIEGO ARTYSTYCZNEGO TEATRU (STANISŁAWSKIEGO) na krakowskiej scenie rozpoczną się jutro w poniedziałek 8 b. m. komedją A. Ostrowskiego „Bieda nie hańbi" w wykonaniu pierwszorzędnych sił zespołu. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 wieczorem. Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia, wstęp na salę teatru bezwarunkowo będzie wzbroniony. Dla wygody publiczności nieznającej rosyjskiego języka, przy sprzedaży programów będą bezpłatnie wydawane streszczenia sztuki w polskim języku.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA zakończył się tegoroczny sezon muzyki kościelnej, której programy w dalszym ciągu odbędą się po wakacjach. Kierowniczką muzyki religijnej jest od roku 1921 zasłużona odnowicielka kopuły św. Piotra, prof. Ludwika Grodzicka, na której zaproszenie występywały pierwszorzędne siły artystyczne, śpiewając, grając na skrzypcach, organach, chóry, orkiestry i t. d., którym się należy gorące uznanie za bezinteresowny współudział w pracy na cele restauracji tej pięknej a bardzo zniszczonej świątyni.

Życie gospodarczo-społeczne.

Kasy Stefczyka a ubezpieczenie.

Kasy Stefczyka jako instytucje drobnego kredytu, wykazują w porównaniu z innemi spółdzielniami rolniczemi najszybszy rozwój i ruchliwość. Instytucje te oparte na nieograniczonej poręce członków, propagując ideę oszczędności przez przyjmowanie wkładek na stosunkowo wysoki procent (9—11%), udzielają rolnikom na dogodnych warunkach (12—13%) pożyczek i zwalczają ze skutkiem szalejącą po wojnie na wsi lichwę kredytową. Kas takich, zgrupowanych pośrednio w Zjednoczeniu Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej w Warszawie znajdujemy według stanu z dnia 1 kwietnia 1929 r. — **2611 z liczbą członków 541.459 i kapitałem dochodzącym 100 miljonów złotych.**

W łonie tej imponującej organizacji krystalizuje się nowa myśl uruchomienia przy Kasach Stefczyka **ubezpieczenia członków oraz ich inwentarza od nieszczęśliwych wypadków.** Ubezpieczenia bowiem odgrywają wszędzie, a specjalnie w społeczeństwach uboższych, pierwszorzędną rolę. Słabą stroną ubezpieczeń, głównie rządowych lub prowadzonych pod egidą państwa, są dotkliwe ciężary, nakładane w postaci składek na ubezpieczonych; składki te pożera w lwiej części administracja i tylko znikoma ich cząstka wraca w postaci małoznacznej pomocy dla ubezpieczonych. Znane nam są, w miastach utyskiwania na ubezpieczenia socjalne przemysłu, sfer urzędniczych, a nawet robotniczych. Również na wsi spotykamy się z uzasadnionemi narzekaniami na przymusowe ubezpieczenia budynków od ognia, a raczej na połączone z tem wysokie ciężary, a małe korzyści dla rolników.

Rząd jednakowoż, idąc po linji etatyzmu, opracowuje — jak dowiadujemy się z wiarygodnych źródeł — **projekty ustaw na dalsze ubezpieczenia przymusowe już nawet nie inwentarza, ale samych włościan,** nie licząc się z tem, że budżet zubożałego skutkiem obecnie złej konjunktury rolnika nie utrzyma dalszych ciężarów pieniężnych, których gros szłoby na utrzymanie biurokracji. Mając na względzie interes gospodarczy wsi oraz państwa, musimy zaprotestować przeciw powyższym zakusom etatyzmu zawsze szkodliwego, **a twierdzą nam będą Kasy Stefczyka,** które dysponując już biegłym i chętnym do pracy społecznej personelem (Zarządy, Rady nadzorcze), są **w stanie stworzyć idealny typ ubezpieczeń z wykluczeniem jakichkolwiek kosztów administracyjnych lub zysków dla siebie.**

Każdy członek, związany z instytucją interesami kredytowemi, chętnie zgodzi się tam na ubezpieczenie tem bardziej, że Kasa bez żadnego uszczerbku, ani zbytniego kłopotu dla siebie może przy dotychczasowym personalu rozszerzyć agendy na ubezpieczenia powszechne. Ogół zaś Kas mając możność reasekuracji w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych w Warszawie, oraz nadzorowany przez Związki rewizyjne daje przy nieograniczonej odpowiedzialności członków pełną rękojmię należytego wywiązania się z zadania.

W praktyce ubezpieczenia przy Kasach Stefczyka należy wprowadzać stopniowo dział po dziale. Najprostszym typem byłoby **ubezpieczenie na wypadek śmierci.** W tym celu członkowie wpłacaliby np. po 1 zł., zaś w razie śmierci rodzina zmarłego otrzymałaby natychmiast z miejscowej Kasy tyle złotych, ilu członków w tym dniu Kasa liczyła, a żyjący członkowie musieliby wówczas wpłacać ponownie po 1 zł. na nowy wypadek śmierci. Akcja ta przyczyniłaby się do złagodzenia bolesnego dla rodziny ciosu, jakim jest bezsprzecznie śmierć, przynosząc pociechę i osuszając niejedną łzę.

Celem ubezpieczenit bydła członkowie byliby zobowiązani podać do ewidencji prowadzonej przy Kasie Stefczyka każdorazową ilość posiadanego bydła. W razie wypadku członek zawiadomi o tem miejscową Kasę, a ta posyła dwóch rzeczoznawców, aby oszacować stratę, tj. wartość padłej sztuki po odliczeniu kwot uzyskanych za ewentualną sprzedaż mięsa lub skóry. Straty te pokryłaby Kasa na razie z własnych funduszów, ściągając je od ogółu członków dopiero po zestawieniu rocznego zamknięcia rachunków stosunkowo do ilości posiadanego bydła i czasu ubezpieczenia. Jak widać Kasa dla uproszczenia sobie manipulacji pokrywa stratę zależnie od wartości bydła przy składkach zależnych od ilości sztuk, zatem właściciel lepszbej sztuki otrzymuje rodzaj premji. O ile propaguje się ubezpieczenie bydła, to przedewszystkiem przez wzgląd na wielką liczbę (szczególnie w Małopolsce) gospodarzy-nędzarzy, których żywicielem jest jedyna krówka i z utratą takiej nigdy już nie mogą zdobyć się na kupno nowej, stając się często żebrakami.

Za wyższością powyższych ubezpieczeń przemawia fakt, że Kasy Stefczyka bez ryzyka i kosztów dla siebie są w stanie wypłacać z własnych funduszów odszkodowanie z góry, ściągając składki należne od członków w roku następnym. Kasa oczywiście musiałaby zabezpieczyć sobie pewność ściągnięcia składek na udziałach członków, na wypłatach za mleko w pokrewnej spółdzielni mleczarskiej, lub jakikolwiek inny niezawodny sposób. Ze względu, iż członek w zasadzie korzysta w Kasie Stefczyka z kredytu i co kwartał upłaca zaciągnięte tam pożyczki, ściąganie przy tej okazji składek ubezpieczeniowych nie przedstawia trudności. Krok za krokiem możemy działalnością ubezpieczeniową objąć całokształt życia gospodarczego wsi przy idealnych warunkach, mając na względzie z górą **pół miljona gospodarzy, zorganizowanych** jako członkowie w Kasach Stefczyka, którzy ręczą za swą Spółdzielnię całym posiadanym majątkiem, a więc miljonami morgów ziemi, budowli o wartości miljardów złotych.

St. Lupa.

Rzeszów, w lipcu 1929.

Dalszy spadek importu.

Brak wprawdzie dotychczas danych ilustrujących stan bilansu handlowego w czerwcu, ale cyfry wpływów celnych w tym miesiącu z importu **wykazują dość duży spadek, co by przemawiało pośrednio za zmniejszeniem się importu w czerwcu.**

Wpływy celne z importu dały skarbowi w ub. miesiącu **26.214.104 zł. wobec 29.960.578 zł. w maju.**

PODWYŻKA CEŁ AGRARNYCH W NIEMCZECH.

„Frankfurter Ztg.“ donosi, iż **podwyżki ceł agrarnych uchwalono ostatnio przez Reichstag wejdą w życie w najbliższym czasie** o ile nie stanie temu na przeszkodzie wzgląd na obowiązujące traktaty handlowe. Podwyżki te mają być zastosowane **jeszcze przed żniwami.** W szczególności cło prowizoryczne **na żyto,** pszenicę, owies i mąkę ma być zniesione z dniem 10 lipca. W tym samym terminie ma wejść w życie umowa dodatkowa z Francją. Podwyżki celne **na masło i produkty mleczne wejdą w życie 31 lipca rb.** chociaż dotychczas nie jest pewne, czy do tej daty uda się usunąć obecne stawki traktatowe obowiązujące w stosunkach handlowych z Francją. W ciągu lipca mają być wprowadzone w życie również **podwyżki stawek na kartofle.**



Grozi nam podwyżka ceny cukru.

Przemysł cukrowniczy żąda podwyżki 32 groszy na kg.

Po dłuższym okresie spokoju wystąpił przemysł cukrowniczy z zapowiedzianą już inicjatywą w sprawie **nowej podwyżki ceny cukru.** Jako motyw podaje się fakt coraz to większych strat na eksporcie.

Na poparcie swego stanowiska przytacza się ze strony przemysłu cukrowniczego cyfry strat poniesionych przy eksporcie.

Tak np. w r. 1927 straty przy eksporcie cukru wynosiły 30 milj. zł.; **a w r. 1928 już 120 milj. zł.**

Z uwagi na to, że w b. r. konjunktury są nadal bardzo niekorzystne, liczy się przemysł cukrowniczy nadal z poważnemi stratami. Jedynem wyjściem z tej opresji jest, zdaniem przemysłu cukrowniczego, nowe i to dość pokaźna podwyżka ceny cukru na rynku wewnętrznym, bo wynosząca 20 proc.

Cukrownicy wychodzą z założenia, że skoro rząd nie zgadza się na ograniczenie produkcji i zmusza do eksportu, to **powinien zgodzić się na częściowe pokrycie wynikających stąd strat.**

Ponieważ rynek wewnętrzny zużywa rocznie 360 tys. ton cukru, podwyżka ceny więc w żądanej przez cukrowników wysokości obciążyłaby konsumenta krajowego kwotą **72 milj. zł., co stanowi około 2 i pół zł. na 1 mieszkańca.**

Przemysł więc cukrowniczy idzie znów drogą najmniejszego oporu, pogłębiając coraz silniej absurdalny stosunek, jaki zachodzi między ceną cukru na rynku krajowym, a eksportową.

Dla orjentacji przytaczamy, że dla „wyrównania strat eksportowych“ płacimy w kraju 1.60 zł. za 1 kg. cukru, podczas gdy w Anglji **sprzedaje się go po 30 gr.**

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.34, Londyn 25.21¼, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.20, Włochy 27.19½. Hiszpanja 75.—, Holandja 208.75, Berlin 123.82, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.35, Oslo 138.55. Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75½, Praga 15.38½, **Warszawa 58.28,** Budapeszt 90.66, Białogród 9.12¾, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.49½, Bukareszt 3.08½, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 218.25.

Radjo.

Poniedziałek 8 lipca.

Kraków (312.8). G. 15.40 Transmisja z Warszawy; 16.15 Transmisja z Warszawy; 16.30 Muzyka płyt gramofonowych; 17.25 „Letnie choroby zakaźne (pogadanka dla letników)“ — Dr. Polek; 17.50 Transmisja z Poznania; 18 Transmisja z Warszawy; 19 Rozmaitości, komunikat sportowy i inne; 19.25 Transmisja z Warszawy; 19.40 Komunikat hercerski; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej; 20.05 Aktualja; 20.30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Budapesztu do Warszawy, Wiednia, Berlina, Pragi i Zagrzebia; 22 Transmisja komunikatów z Warszawy; 22.45 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“.

Warszawa (1411.7). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Muzyka płyt gramofonowych; 12.50 Wystawa Poznańska mówi; 13 Komunikat meteorologiczny i przygodne; 15.40 Komunikat gospodarczy; 16.15 Przegląd komunikacyjny; 16.30 „Kącik artystyczny L. S. G.“ — występ p. Czermańskiego; 16.40 Muzyka płyt gramofonowych; 17.15 Komunikaty przygodne; 17.25 „Międzynarodowa ochrona mniejszości narodowych“ — p. Paprocki; 17.50 Ostatnie nowiny z Wystawy; 18 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja“; 19 Rozmaitości; 19.25 Komunikat rolniczy; 19.56 Sygnał czasu; 20.05 Lekcja języka francuskiego. Lektor Roquigny: 20.30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Budapesztu do Warszawy, Wiednia, Berlina, Pragi i Zagrzebia; 22 Komunikat meteorologiczny; 2.05 Komunikaty PAT.; 22.20 Komunikat policyjny, sportowy, nadprogram; 22.45 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

Katowice (408.7). G. 16.15 Komunikat Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.: 16.30 Koncert płyt gramofonowych: 17.25 „Nowości radjowe“ — p. Ciahotny; 17.50 Transmisja z Poznania; 18 Transmisja z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.20 Koncert muzyki lekkiej z udziałem p. W. Zamorskiej (śpiew); 19.40 „Co słychać w Strażactwie?“; 19.56 Sygnał czasu; 20 „Z Panteonu rycerskiego ducha — Generał Józef Bem“ — wygłosi p. Sumowski; 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu; 22 Komunikat meteorologiczny z Warszawy; 22.45 Transmisja muzyki lekkiej z Krakowa.

Po zamknięciu kroniki.

OSOBISTE. We czwartek 4 b. m. o godz. 11 rano ks. kanonik Jakób Stosur z Brzeska pobłogosławił w kościele O O. Zmartwychwstańców w Krakowie, związek małżeński między p. Modestą Jagielską, córką dyrektora szkoły w Kupnie Brunona i Marji z Guzkiewiczów a p. Stefanem Gancarzem, synem Zofji z Zapałów, urzędnikiem Kasy Skarbowej w Chrzanowie.

WŁAMANIE. Rutowski Franciszek, urzędnik prywatny, zam. przy ul. Morszytnowskiej L. 1„ zgłosił w policji, że dnia 5 b. m. między godziną 8 a 16, dostali się nieznani sprawcy do jego mieszkania, przez wyrwanie skobla u drzwi i skradli mu dwie lornetki, garderobę, bieliznę, oraz różne przybory toaletowe, łącznej wartości 2.306 zł. — Dochodzenia w toku.

W CZASIE SNU NA STOKACH WAWELU skradziono Leonowi Boni z Opalnicy pow. Grodzisko, aparat fotograficzny, wartości 270 zł.

WYPRAWA PO BLACHĘ. W nocy z 4 na 5 b. m. włamano się do magazynu przy ul. Rzemieślniczej, przez wyrwanie kraty w oknie i skradziono 11 rulonów blachy miedzianej o wadze około 770 kg., wartości 3.800 zł. Dochodzenia w toku.

ARESZTOWANO MICHAŁA JANIUSIA z Zakliczyna pow. Brzesko, za usiłowane włamanie do budki kolejowej z narzędziami robotniczemi, na stacji Grzegórzki.

OFIARA NOŻOWCA. Franciszek Nowak zaczepił na drodze między Prądnikiem Białym a Zielonkami, Tomasza Kmiecika (lat 27), którego następnie ugodził nożem w plecy, zadając mu ciężką ranę. Kmiecika przewieziono w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza. Poszukiwania za sprawcą, który zbiegł, prowadzi miejscowy posterunek policji.

ZNOWU KARYGODNE WYBRYKI. Samochód Bolesława Kowalskiego, naczelnika stacji w Dębicy, najechał na przeciągnięty w poprzek drogi drut na gościńcu w Kowenczynie ad Dębica, wskutek czego uszkodzone zostały wachlarze samochodu. Sprawcy zamachu zostali wyśledzeni w osobach Piotra Dubasa (lat 21) i Jana Walkiewicza (lat 22) z Podegrodzia. Dokonali oni zamachu w stanie pijanym ze swawoli.

KRAKOWSKI URZĄD WOJEWODZKI.

Rozprawa w dniu 8 lipca b. r. w Województwie Krakowskiem w sprawie podania Firmy W. A. Harriman i Ska w Nowym Jorku o udzielenie uprawnienia rządowego na Zakład elektryczny odbędzie się **w Sali portretowej I. p. Magistratu stoł. król. miasta Krakowa.**

Z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie.

Odbyte w dniu 29 czerwca b. r. Walne Zgromadzenie Delegatów Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, przy udziale Delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, po przeprowadzeniu szczegółowej rozprawy nad sprawozdaniem Wydziału Kierującego Zakładu za r. 1928 i sprawozdaniu rewizorów z zamknięć rachunkowych — udzieliło Zarządowi Zakładu absolutorium z czynności i rachunków.

Walne Zgromadzenie zwróciło się z apelem do Zarządu, by wyasygnował kwotę 3.006 zł. dla umożliwienia w celach dydaktycznych kilku urzędnikom Zakładu zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i zbadania organizacji pracy w istniejących tam pokrewnych instytucjach.

Dalej dokonano wyboru specjalnej Komisji, która wspólnie z Zarządem ma rozpatrzeć te postanowienia ustawy pensyjnej, które wymagają zmiany lub uzupełnień, oraz opracować i przedłożyć Związkowi Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych odpowiedni memorjał celem podjęcia kroków u kompetentnych władz w kierunku możliwie najrychlejszego znowelizowania odnośnych postanowień ustawy.

W końcu uchwalono dla Zarządu wytyczne, dotyczące lokaty funduszów Zakładu i dokonano uzupełniających wyborów do Zarządu.

Podziękowanie.

Tym, którzy po stracie naszej Drogiej Żony i Matki, okazali nam tyle współczucia, a przedewszystkiem Przewieleb. X. Senatorowi Kasprzykowi za Jego dobre i piękne słowa nad grobem Zmarłej, oraz Przewieleb. XX. Prepozytowi Masnemu i Red. J. Piwowarczykowi, Szan. Redakcji „Głosu Narodu“ p. J. Matyasikowi na czele, Chrześcijańskiemu Związkowi Akademickiemu oraz wszystkim innym Przyjaciołom i Życzliwym, z głębi serca dziękujemy.

Konińscy.

Węgry chcą załagodzić zatarg z Czechami.

Praga. (AW.) **Poseł węgierski w Pradze odbył dziś nieoficjalną wizytę w ministerstwie** spraw zewnętrznych i oświadczył, iż należałoby w interesie obydwu państw, zlikwidować jak najrychlej sprawę aresztowania kasjera Pechy w Hidasnemeti. **Węgry chętnie będą pertraktowały z Czechosłowacją, jeżeli tylko ze strony tej ostatniej zaniechane zostanie wywieranie wszelkiego nacisku.**

„Narodova Politika“ domaga się jak najrychlejszego podjęcia przerwanej na granicy Hidasnemeti komunikacji i zaznacza, iż rząd czechosłowacki porzuci dotychczasowy ostry ton wobec Węgier.

Litwa znowu oskarża Polskę.

Berlin, 6. 7. (PAT). „Vosische Zeitung“ donosi z Kowna, że rząd litewski ma w najbliższych dniach przedłożyć Lidze Narodów obszerny memorjał oskarżający Polskę o akcję wywrotową na Litwie. Memorjał ten zawierać ma rzekomo dokumenty (!) powołując się na to, **że teroryści litewscy przy zamachach bombowych używali bomb konstrukcji polskiej (?!).**

„Vossische Zeitung“ zwraca w związku z tem uwagę na niezwykle chłodne przyjęcie, jakie spotkało delegatów komisji tranzytowej Ligi Narodów ze strony premjera Woldemarasa, zaznaczając, że Woldemaras w ten sposób chciał podkreślić **obojętność w stosunku do Ligi Narodów.**

Wspaniałe uroczystości „Orła“ w Pradze.

Praga, 6. 7. (PAT). Wczoraj rozpoczął się pierwszy dzień uroczystości „Orła“ organizacyj katolickich gimnastyków **czechosłowackich. Pochód złożony zgórą z 21.000 orłów oraz innych organizacyj katolickich defilował przeszło dwie godziny ulicami miasta Pragi, bogato udekorowanemi.** Minister Monsignore Sramek prezes związku „Orłów“ wraz z van de Kerchove prezesem międzynarodowego związku gimnastyków katolickich jechali samochodami wśród pochodu, w którym kroczyły również delegacje gimnastyków: Francji, Belgji, Niemiec, **Polski,** Jugosławji, Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych, Kanady itp. Z trybun oficjalnych przyglądały się pochodowi liczne wybitne osobistości ze świata oficjalnego Czechosłowacji i zagranicy. Wśród tych ostatnich m. in. ks. prymas **Hlond** z Polski, kardynał **Bourne** z Anglji, arcybiskup **Bauer** z Zagrzebia oraz wielu biskupów i dygnitarzy kościelnych. Popołudniu tegoż dnia na stadjonie praskim odbyły się ćwiczenia gimnastyczne w obecności prezydenta Masaryka, gości zagranicznych i licznych rzesz publiczności.

Kardynał Bourne jedzie do Krakowa.

Praga, 6. 7. (PAT). W dniu wczorajszym **wyjechał z Pragi do Wiednia a następnie do Krakowa i Warszawy kardynał londyński Bourne.** Dzisiaj opuszcza Pragę ks. kardynał Hlond, udając się do Poznania, oraz arcybiskup **Teodorowicz,** który wyjeżdża na kurację do Franciskowych Lazni.

Katastrofa kolejowa pod Włocławkiem.

2 wagony pędzone wiatrem wpadły na pociąg towarowy.

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł.). Dziś o godz. 0.35 w pobliżu Włocławka wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Gdy pociąg towarowy nr. 4481 wyruszył ze stacji Kamienna w stronę Włocławia spotkał dwa wagony pędzone w stronę pociągu przez silny wiatr. Zanim maszynista zdołał zatrzymać pociąg, rozpędzone wagony wpadły na pociąg towarowy. Skutki zderzenia były straszne. Wykoleił się **Parowóz pociągu towarowego i 19 wagonów,** przyczem wagony spadły z nasypu. **Lokomotywa silnie ucierpiała,** większość wagonów jest zupełnie roz bitych. **Ciężkie rany odniósł maszynista, jego pomocnik oraz kierownik pociągu, czterej konduktorzy są lżej ranni.** Rannych przewieziono do szpitala we Włocławiu.

Koło Wołomina zastrzelono bandytę.

Warszawa. 6 7. (Tel. wł.) Dziś o godz. 11 rano napotkało czterech policjantów z Wołomina pod wsią Tumanek ściganego oddawna głośnego bandytę **Wł. Piecheckiego,** który miał na sumieniu kilka morderstw. Bandyta nie stracił zimnej krwi i minąwszy policjantów, począł uciekać. Na strzały policji, przysiadł w polu pod krzakami i **począł policjantów ostrzeliwać.** Strzelanina trwała prawie do południa. W pewnym momencie, gdy bandyta podniósł się, żeby lepiej wycelować do ostrzeliwujących go policjantów, **padł ugodzony w czaszkę.** Gdy podeszli policjanci, bandyta konał i zdążył tylko powiedzieć: **„Udało się wam, zwyciężyliście mnie, — będziecie mieli teraz spokój“.** Przy zabitym znaleziono niewystrzelone naboje i browning hiszpański.

Aresztowanie groźnego bandyty.

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł.). Z Bytomia donoszą, że w czasie nocnej obławy w **Zgorzelicach policja niemiecka przytrzymała zawodowego włamywacza, uzbrojonego w kilka browningów i posiadającego najnowsze urządzenia do rozbijania zamków.** Po zbadaniu personaljów okazało się, że **bandytą jest były rotmistrz huzarów grodzieńskich, stacjonowanych swego czasu w Warszawie Iwan Andersen.** Andersen jest człowiekiem wykształconym i włada pięciu językami.

KATASTROFA SAMOLOTU RUMUŃSKIEGO.

Budapeszt, 6. 7. (PAT). W czasie ćwiczebnego lotu studentów-pilotów jeden z samolotów znajdujący się na wysokości 500 metrów stanął w płomieniach, poczem spadł na tor kolejowy. Pilot i mechanik ponieśli śmierć na miejscu.

P. Sahm pojedzie do Moskwy.

Berlin 6. 7. (PAT). „Der Tag“ zapowiada w najbliższym czasie wyjazd prezydenta senatu W. M. Gdańska dra Sahma na czele delegacji do Moskwy. Wyjazd ten ma pozostawać **w związku z rokowaniami gospodarczemi,** podjętemi ostatnio w Gdańsku z delegacją sowiecką. Pozatem jednak wizyta prezydenta W. M. Gdańska ma znaczenie polityczne, jako pierwsza oficjalna wizyta prezydenta W. M. Gdańska w Moskwie.

Krwawy strajk w N. Orleanie.

Londyn. (AW.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, iż w New Orleans z powodu strajku generalnego tramwajarzy przyszło do krwawych wykroczeń strajkujących wobec policji, Między strajkującymi a robotnikami nie przyłączonych do strajku staczały się formalne bitwy, podczas których **kilkaset** osób zostało zabitych a jeszcze więcej ciężko rannych.

ZMIANY W ADMIRALICJI ANGIELSKIEJ.

Wiedeń 6. 7. (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu: Pierwszy lord admiralicji Modden **podał się do dymisji.** Następcą jego będzie dowódca angielskich sił morskich na Morzu Śródziemnem, Fiely.

NOWY LOT NAD ATLANTYKIEM.

Warszawa 6. 7. (Telef. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, że z lotniska w Old Orchard zamierza wystartować lotnik William, który chce dotrzeć do Rzymu.

Zauważy należy, że ostatni udały lot transatlantycki odbył się z tego lotniska.

SEJM PRUSKI UCHWALI KONKORDAT.

Berlin 6. 7 .(PAT). Sejm pruski przyjął wczoraj w drugiem czytaniu głosami stronnictw rządowych i partji gospodarczej ustawę o umowie konkordatowej ze Stolicą Apostolską.

KAZIMIERA STANKOWSKA

opatrzona S. S. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 5 lipca 1929 r. w Starym Sączu.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Starym Sączu nastąpi w poniedziałek dnia 8 lipca 1929 r. o godzinie 8½ rano do kościoła parafjalnego, skąd po odprawionem tamże nabożeństwie zwłoki przeprowadzone zostaną na cmentarz miejscowy do tymczasowego grobu.

Na te smutne obrzędy zapraszają stroskana

matka i brat.

Ks. Arcyb. Sapieha honorowym obywatelem m. Oświęcima.

W miesiącu czerwcu b. r. Rada miasta Oświęcimia nadała obywatelstwo honorowe ks. Metropolicie Sapiesze. Dzisiaj osobna delegacja pod przewodnictwem burmistrza Romana Mayzla wręczyła Ks. Metropolicie dyplom, wykonany przez prof. Uziembłę w Krakowie. Na dyplomie odtworzony jest widok Oświęcimia w malowniczem położeniu miasta za rzeką Sołą. Ks. Metropolita dziękował w serdecznych słowach delegacji za otrzymane odznaczenia.

Wojew. Borkowski ustąpi?

Poznań (Telef. wł.). „Nowy Kurjer“ donosząc o zatwierdzeniu przez rząd Wydziału Wojewódzkiego, wybranego wbrew propozycjom wojew. Borkowskiego na ostatnim Sejmiku Wojewódzkim, pisze, że „zatwierdzenie dra Trzcińskiego na stanowisko prezesa Wydziału, jest **przytykiem dla p. wojewody Borkowskiego,** który — bawi obecnie na urlopie, z którego — jak mówią — **już na swe stanowisko nie wróci.**

Ile w tych pogłoskach, które się tu powtarza, jest prawdy, nie przesądzamy, przypominając, że od dłuższego już czasu bo od marca, **mówi się o ustąpieniu p. Borkowskiego,** szczególnie i z tej przyczyny, że pono nie jest entuzjastą dzisiejszego gabinetu“.

Wiadomość o bliskiej dymisji wojewody Borkowskiego uważana jest w kołach politycznych za pewną. — Red.

25 gmin śląskich otrzyma dwa miljony złotych.

Zarząd Związku miast i gmin województwa śląskiego po długich staraniach **uzyskał przyrzeczenie** ministerstwa skarbu bezspornego wypłacenia 25 miljonów złotych, z tytułu należnego im udziału w państwowym podatku dochodowym za czas do 31 grudnia 1925 roku. Obecnie na skutek zarządzenia władz, urzędy skarbowe mają stwierdzić zależność poszczególnych gmin, poczem nastąpi wypłata.

Siostry Halama wygrały proces.

P. Rzepecka skazana na miesiąc więzienia.

Warszawa, 6 7. (Tel. wł.) Dziś zapadł wyrok w procesie znanych tancerek „Morskiego Oka“ sióstr Halama przeciwko p. Rzepeckiej. Jak już swego czasu donosiliśmy p. Rzepecka wprowadziła w jednej ze swoich powieści postacie sióstr Lahama, przypisując im różne postępki, uwłaczające czci niewieściej. Siostry Halama poczuły się tem dotknięte i zaskarżyły panią Rzepecką do sądu. Na pierwszej rozprawie sąd proces odroczył, gdyż **jeden z rzeczoznawców nie przeczytał powieści, o którą chodziło.** W dniu dzisiejszym zapadł o godz. drugiej wyrok, w którym sąd **uznał panią Rzepecką winną zniesławienia sióstr Halama w książce swojej, nazwisko bowiem Lahama** niewątpliwie miało wskazywać na siostry Halama. Sąd skazał p. Rzepecką na **miesiąc bezwzględnego aresztu** i ogłoszenie wyroku w dwu dziennikach na koszt oskarżonej.

25 bm. Papież opuści poraz pierwszy Watykan.

Oficjalnie ogłaszają, że dnia 25 b. m. z okazji międzynarodowego Kongresu teologicznego, Papież po raz pierwszy opuści Watykan i weźmie udział w procesji na placu św. Piotra. Na kongres przybędą słuchacze teologji ze wszystkich seminarjów na całej kuli ziemskiej.

Obecnie ustalono już program tej uroczystości. Procesja wyruszy z kaplicy Sykstyńskiej do portyku Bazyliki i pójdzie prawą stroną kolumnady i ukośnie przez plac św. Piotra; przez przeciwległą kolumnadę wróci procesja do Bazyliki św. Piotra. Na placu przed Bazyliką zostanie urządzony ołtarz, od którego Papież pobłogosławi zebranych.

Plac św. Piotra i przyległa Piazza Roustícoucci zamkną na czas procesji oddziały wojskowe.

Ludzi biorących udział w procesji ustawi się grupami koło obelisków. Dla przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i władz ustawi się osobne trybuny na schodach wiodących do Bazyliki. Ojca św. poniesie się w czasie procesji na pewnego rodzaju podium pod baldachimem.

W uroczystości ma wziąć udział przeszło 3 tysiące kleryków z całego świata, którzy zgromadzą się w Rzymie na kongres. Procesja będzie trwała godzinę; wieczorem urządzi się wielką iluminację kopuły św. Piotra i sąsiednich kolumnad.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	40 „
Komunikaty po kronice „ „	50 „
na 1-szej „ „	60 „

Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

Kursy Maturyczne i Dokształcające „WIEDZA“
Kraków, ul. Studencka 14. I. p.
przygotowujące na ustnych lekcjach kursów zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1929/30, na:
1). Kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów i seminarjum naucz.
2). Kurs średni 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3). Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4). Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.
5). Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

Uwaga. Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.
Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.
Do dyspozycji uczniów (-nic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogata bibljoteka.
Żądać bezpłatnych prospektów.

Zakład galanteryjno-introligatorski
MIECZYSŁAWA ROMANA
W KRAKOWIE, UL. ŚW. FILIPA 13.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, oprawia książki skromnie i luksusowo, hurtownie i pojedyncze, po cenach przystępnych i w oznaczonym terminie.



INSTRUMENTA MUZYCZNE
dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe
J. A. NIKIEL
Kraków, Szewska 2.
Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

OKAZJA!
2 koszule białe lub kolorowe
2 p. kalesonów
6 chusteczek
3 p. skarpetek
cały komplet za Zł. 60.
przy koszulach upraszam o podanie wielkości kołnierzyka,
wysyła za zaliczeniem pocztowem
Jan Hanusz, Kraków XXII
ulica św. Benedykta 11.
Zastępstwo Czeskich Fabryk Tekstylnych.
Przy wpłaceniu pieniędzy z góry do PKO rk. 406325 nie policzam porta pocztowego.
Towar doborowy. — Telefon 2329.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.
Dzierż. Jan Kusiak
Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Już wyszedł z druku i jest do nabycia
w KSIĘGARNI KRAKOWSKIEJ
Kraków, ulica św. Krzyża 13. róg ul. św. Tomasza.
TOM II.
JAN KASJAN, Rozmów dwadzieścia cztery
(Pisma Ojców Kościoła t. VII.)
Cena zł. 16·—

„Ecole Pigier de Paris“
pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 min. od Paryża.
Dobre utrzymanie, — czyste powietrze.
W programie naukowym: rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres: Avenue 11 Novembre 18, LA VARENNE (Seine).

TRUSAWIEC
Pensjonat „Zulejka“
Pokoje słoneczne z werandami. Kuchnia wykwintna.

Piece kaflowe
czyści z sadzy i reperuje najsolidniej i najtaniej
„EKAYK“
Kraków, Wola Justowska
Zawiadomić można kartką pocztową.

TAPCZANY
otomany, poduszki z trawy morskiej i włósienne, salony, rozkładanki najnowszego fasonu do rozkładania, sprzeda tanio i przyjmuje wszelkie reparacje — **Tapicer ulica św. Tomasza 4**

Rutynowana i energiczna wdowa poszukuje posady samodzielnej gospodyni na plebanji. Oferty pod „Pracowita“ do Głosu Narodu. 540

Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.



PRACOWNIA
WYROBÓW ARTYSTYCZNO-CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH
pod firmą
HENRYK SZTORC
w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.
POLECA:
Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.
BIRETY NA SKŁADZIE.
posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące.
Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu. 118
Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.

Dywany, kilimy, makaty, naprawia się, Plac Marjacki 7. I. p. 72

SWOSZOWICE.
pod Krakowem
Pensjonat „Przystań“ naprzeciwko zakładu kąpielowego, poleca pokoje umeblowane z pościelą i całodziennem utrzymaniem. Prospekta na żądanie wysyła się bezpłatnie.



355
PIEGI
żółte plamy, opaleniznę pod gwarancją usuwa, bieli skórę, aptekarza J. Gadebuscha „AXELA-KREM“
½ słoika 2·50 zł.,
1/1 słoik 4·50,
do tego mydło „Axela“ 1 kawałek 1·25 zł.
Do nabycia w Krakowie w następujących drogerjach i perfumerjach: Reim Sp. z ogr. odp. Rynek 37; Z. Komorowski, Florjańska 33; R. Ulman, Karmelicka 28; J. Wilkosz, Karmelicka 14; T. Bękner, Sukiennice 20; J. Hyła, Wiślna 6; A. Miklaszewski, Pl. Dominikański 1; Mg. Hanak, Szewska 5; A. Skopiński, Grodzka 32. W Podgórzu: B. Piętowski, Rynek 1 i Er. Jahn, Rynek 3. W Żywcu; Mag. W. Kornicki.

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA
Kraków, ul. Św. Krzyża 13 róg ul. św. Tomasza
posiada na składzie głównym i poleca:

KS. GADOWSKI W.	Ilustr. Katechizm większy, wydanie nowe ulepszone	Zł. 3·60
„ „	Ilustr. Katechizm mały	„ 1·80
„ „	Ilustr. Wyciąg katechizmowy	„ -·80
„ „	Dzieje Kościoła dla Sem. Naucz. oprawne	„ 4.50
„ „	Krótka historja Kościoła	„ 1·20
„ „	Psychologja wychow.	„ 4·50
„ „	Katechezy biblijne dla I i II klasy	„ 4.—
„ „	Upominek duchowny na kolędę	„ -·20
„ „	Dobry pasterz, modlitewnik dla młodzieży opr. w cenach po zł. 1.50, 2·—, 3·—, 4·—. Dla dzieci 2 roku opr. w cenach po zł. 1.—, 1·50, 2.—, 3·—.	

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotną po doliczeniu rzeczywistych kosztów porta.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

„MUZYKA i ŚPIEW“
Miesięcznik Artystyczny poświęcony kulturze muzycznej i śpiewaczej.
Nr. 76. (lipiec), oprócz treści literackiej i naukowej pomieszcza w nutach:
Prof. Dr. Józef Reiss: „Melodje na Psałterz Polski“ Mikołaja Gomółki. *Asprilio Pacelli:* „Tablica obiecana św. Stanisławowi“ w opracowaniu *Prof. Dra Józefa Reissa.* — *Henryk Miłek:* „Zaszumiał las“, na chór męski. — *Jan Czech:* „Cześć polskiej ziemi“ na chór chłopięcy 3-głosowy oraz „Wieniec Pieśni dla młodzieży“ w opracowaniu *T. Flaszy.*
Prenumerata roczna zł 8·—
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Krzyża 11.
Konto P. K. O. Nr. 400.883

NA RATY!
NA SEZON WIOSENNY I LETNI
Płaszcze damskie, Ubrania, Zarzutki, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki studenckie.
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają
K. JAROSZ i Spółka właśc. HANUSZ i JAROSZ
Kraków, Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 2329.

Istnieje przeszło 100 lat!
Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA DZWONÓW
Karola Schwabego
w Białej Małopolska
Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.
odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.
Przelewa pęknięte, przemontowuje staro systemy na nowe.
Ceny najniższe! **Warunki spłaty dogodne!**

Wydawca za „Głos Narodu“ Sk. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.